

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI GOSPODARKI
I ROZWOJU
(NR 45)
z dnia 6 lipca 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 45)

6 lipca 2021 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Zubowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o działaniach Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców związanych z obroną małych i średnich przedsiębiorców przed skutkami tzw. lockdownu w związku z epidemią COVID-19 w 2020 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Abramowicz** rzecznik małych i średnich przedsiębiorców wraz ze współpracownikami oraz **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich ds. legislacyjnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka, Izabella Kulesza-Rozesłaniec** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju, stwierdzam kworum. Witam członków Komisji, witam pana ministra Adama Abramowicza wraz ze współpracownikami oraz pozostałych gości.

Przypominam państwu, że zgodnie z decyzją marszałek Sejmu posiedzenia komisji i podkomisji, zwołane po dniu 16 czerwca br., prowadzone są na zasadach ogólnych, określonych w regulaminie Sejmu, co oznacza, że nie ma możliwości zdalnego udziału w posiedzeniu i zdalnego głosowania przez tablet. Głosowanie może odbywać się wyłącznie poprzez podniesienie ręki i przeliczenie głosów przez sekretarzy lub w sposób elektroniczny przy użyciu legitymacji poselskich i aparatury stojącej przed państwem na stołach. Przypominam również, że w przypadku członków Komisji zabranie głosu jest możliwe poprzez zalogowanie się legitymacją, natomiast goście chcący zabrać głos muszą przyłożyć pastylkę z lewej strony głośnika, aby aktywować mikrofon.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji o działaniach Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców związanych z obroną małych i średnich przedsiębiorców przed skutkami tzw. lockdownu w związku z epidemią COVID-19 w 2020 r. Informację przedstawi rzecznik małych i średnich przedsiębiorców.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę pana rzecznika o przedstawienie informacji.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dzisiaj prezentujemy sprawozdanie z działań rzecznika związanych z epidemią COVID-19, o które na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji zawnioskowali posłowie. W momencie, kiedy rząd podjął działania na rzecz zwalczania epidemii, jednym z tych działań był także lockdown gospodarki. Na wiosnę był ten okres krótszy, a rekompensaty za zamknięcie firm były bardzo obfite. Pamiętacie państwo – 140 mld zł. Wtedy w zasadzie każda firma, która miała spadki o 15%, już od 15% otrzymywała wsparcie zarówno z jednej tarczy, jak i z drugiej, czyli z branżowej i finansowej.

Na jesieni przy drugiej fali, przyjęty przez rząd sposób rekompensat za zamknięte firmy był już zupełnie inny. Przyjęto sposób wyznaczania firm po tzw. kodzie PKD i środki były zdecydowanie skromniejsze. W pierwszej fazie przedsiębiorcy mieli zdecydowanie mniej problemów z uzyskiwaniem rekompensat i z ratowaniem swoich zamkniętych firm, natomiast w drugiej fazie niestety tych problemów było niezwykle

dużo. Przypomnę, że w pierwszym projekcie ustawy tych PKD było 30, później ta liczba urosła do ponad 60, a i tak nie wszystkie firmy zostały objęte rekompensatami. Tak było z różnych przyczyn. Jeżeli panie i panowie posłowie zechcecie jeszcze o to dopytać w fazie pytań, to oczywiście jestem gotowy to wyjaśnić, ale teraz chcę pokazać, co zrobiło Biuro Rzecznika od marca 2020 r.

Szanowni państwo, nasze Biuro nie było zamknięte nawet jednego dnia. Wiedziałem, że w tak trudnym okresie powinienem być na posterunku. Działaliśmy cały czas, oczywiście zgodnie z zasadami epidemiologicznymi. Na ekranie monitora macie państwo pokazane nasze działania w ujęciu statystycznym. Liczba korespondencji w ramach spraw prowadzonych w Biurze Rzecznika MSP w 2020 r. wzrosła o 166%. Były takie tygodnie, że było ok. 600 wniosków w jednym tygodniu. Wiązało się o z faktem, że przedsiębiorcy mieli problemy związane z lockdownem.

Liczba prowadzonych spraw – 6202. To wszystko macie państwo u siebie, bo każdy poseł otrzymał prezentację od rzecznika. Jeśli chodzi o zestawienie spraw prowadzonych w Biurze Rzecznika, to w Wydziale Legislacyjnym, bo biuro jest podzielone na wydziały: Wydział Prawno-Legislacyjny i Wydział Interwencyjny... Wydział Prawno-Legislacyjny to wszystkie te sprawy, które dotyczyły także pracy parlamentu i pracy państwa Komisji, czyli ustaw, które regulowały pomoc w związku z epidemią COVID. Liczba spraw w oddziałach terenowych... Mamy biuro w Warszawie i oddziały terenowe w Białymstoku, Krakowie, Poznaniu i Gdańsku. Jak państwo widzicie, też był wzrost. Następnie – zestawienie liczby spraw prowadzonych w Biurze Rzecznika w szczegółach.

Teraz – najważniejsze działania w ujęciu chronologicznym. Pierwszym był apel do premiera o możliwość czasowego zawieszenia składek ZUS dla przedsiębiorców. Już 13 marca wiedzieliśmy, że będzie tutaj duży problem i w związku z tym zaproponowałem, żeby te składki mogły być zawieszane i płacone dobrowolnie przez te firmy... To znaczy dla wszystkich firm składki, które dotyczyły samych przedsiębiorców.

Miałem też apel do samorządów o zwolnienie przedsiębiorców z opłat czynszowych. To była niezwykle ważna sprawa, ponieważ przedsiębiorcy, którzy mieli zamknięte firmy, zderzyli się od razu z opłatami związanymi z czynszami za wynajęte lokale. Tutaj odzew samorządów był dosyć pozytywny. Bardzo szybko wiele samorządów podjęło ten apel i zaczęło prowadzić akcje zwalniania firm z tych opłat.

Wniosek do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej w sprawie okresowych badań pracowników. To też było niezwykle ważne, bo w momencie, kiedy służba zdrowia była nastawiona na walkę z COVID, nie było możliwości przeprowadzania badań lekarskich, a taki obowiązek na przedsiębiorcach ciążył i tutaj mój wniosek spotkał się z pozytywną reakcją Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Był także apel do premiera o uproszczenie biurokratycznych procedur ZUS. Rząd wybrał tutaj troszkę inny wariant, a mianowicie zwolnił wszystkich, którzy mieli spadki. Tak jak mówiłem – na początku pandemii. Myśmy chcieli, żeby na czas pandemii składki dla przedsiębiorców były dobrowolne.

Była także prowadzona akcja „Pomagamy”. To była akcja przedsiębiorców, którzy akurat nie mieli zamkniętych firm i którzy byli w stanie pomóc poprzez środki skierowane do służby zdrowia, poprzez sprzęt czy pieniądze, które były kierowane do szpitali. Był to również wyraz solidarności przedsiębiorców ze służbą zdrowia w walce z COVID.

Tutaj mamy deklarację poparcia apelu. Stanowisko rzecznika w sprawie tarczy antykryzysowej. Wskazaliśmy, że powinno się znaleźć rozwiązanie pozwalające na zwolnienie z opłacania składek na ubezpieczenia społeczne dla samozatrudnionych, którzy osiągają przychód wyższy niż 300% średniej krajowej. Państwo parlamentarzyści uchwaliliście właśnie taką zasadę, że dla tych samozatrudnionych tej pomocy nie będzie, ale później, biorąc pod uwagę także moje stanowisko, te zasady zostały zmienione na korzyść przedsiębiorców.

Tutaj mamy akcję #Ratujbiznes. Przedstawiłem już akcję solidarności przedsiębiorców ze służbą zdrowia, a w tym wypadku zorganizowałem taką akcję, gdzie przedsiębiorcy pomagali sami sobie. Głównie były to kancelarie prawne i podatkowe z całej Polski, które nieodpłatnie pomagały przedsiębiorcom wypełniać te wszystkie dokumenty, które były potrzebne do uzyskania pomocy.

Kolejna rzecz to wniosek do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o udzielenie wiążącej informacji odnośnie warunków skorzystania z pożyczki w wysokości do 5000 zł. W związku z moją interwencją ustawodawca postanowił przeciąć wątpliwości i tak określił przepisy, w takim kierunku, żeby z tej pomocy mogli również skorzystać tzw. osoby samozatrudnione.

Następna rzecz to też była ważna sprawa, bo w czasie pandemii dużo urzędów się wyłączyło, wszystkich urzędników skierowano do pracy zdalnej, a okazało się, że wydziały, które były potrzebne dla funkcjonowania przedsiębiorców, na przykład wydziały urbanistyki czy Urząd Cechowania WYROBÓW ze Srebra i Złota poprzez to, że pracownicy byli na pracy zdalnej, to ci przedsiębiorcy, którzy produkowali, nie mogli na przykład sprzedawać przez internet czy też uzyskiwać zgód na budowę, bo było to utrudnione. Dzięki mojej interwencji tak zorganizowano te urzędy, że można było połączyć zasady bezpieczeństwa z zasadami obsługi przedsiębiorców. Tutaj właśnie o tych urzędach probierczych...

Próbowałem także pisać do pana prezydenta Andrzeja Dudy z deklaracją wsparcia dla inicjatywy zwolnienia z ZUS przedsiębiorców. Była taka deklaracja pana prezydenta i podjął działania tutaj na rzecz tej inicjatywy.

Opinie pisałem do ustawy do marszałka Senatu w związku z procedowaniem w Senacie ustawy o szczególnych instrumentach wsparcia, tutaj były te inicjatywy senackie, w wielu przypadkach Sejm przyjmował te uwagi Senatu, w wielu także nie przyjmował, ale byliśmy aktywni, pokazując co trzeba zmieniać w tych ustawach.

Interweniowałem także w związku z tym, że niektóre przychodnie medycyny pracy nie przyjmowały pracowników skierowanych przez przedsiębiorców. Pracodawca i pracownik obowiązani zostali podjąć wykonanie zawieszonych obowiązków w zakresie badań nie później niż do upływu 60 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego.

Był także wniosek, już w maju, o umożliwienie przedsiębiorcom z branży fitness prowadzenia działalności gospodarczej. Patrząc na to, jak wgląda przebieg epidemii, ale także analizując co się dzieje z firmami, które były zamknięte, apelowaliśmy, żeby rząd podjął jak najszybciej działania, które dążyłyby do otwierania tych zamkniętych branż. Chcieliśmy, żeby to było od 4 maja, stało się troszeczkę później, ale oczywiście nasze argumenty też były przeanalizowane, tak myślę, w tej kwestii.

Została podjęta interwencja w wydziale urzędu wojewódzkiego, była też opinia do projektu ustawy tarcza 3.0 do marszałka Sejmu. Wiązało się to z tym, iż opiniowaliśmy każdą ustawę w konsultacjach z Radą Przedsiębiorców przy Rzeczniku, w której jest w tej chwili 300 organizacji. Każde rozwiązanie prawne, które szło z parlamentu i rządu, było przez nas omawiane i proponowaliśmy zmiany w takim zakresie, jaki uważaliśmy za słuszny.

Podjęliśmy interwencję w sprawie targowiska w Białej Podlaskiej, gdzie kupcy handlujący wyrobami przemysłowymi i tekstylnymi nie mogli handlować, a w innych miejscach kraju byli dopuszczeni. Tutaj udało mi się skutecznie interweniować.

Dalej są pozwolenia na budowę, trochę już o tym mówiłem, a tu znowu interweniowałem u prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie przywrócenia normalnej pracy sądów administracyjnych. Oczywiście praca sądów administracyjnych jest niezbędna dla funkcjonowania gospodarki, także ten problem związany z orzekaniem, gdzie sędziowie zawieszali jednak zwykłe procedowanie, co bardzo utrudniało postępowania. W związku z moją interwencją zostało to przywrócone.

Do ministra rozwoju złożyliśmy wniosek o wydanie objaśnień prawnych w przedmiocie warunków skorzystania z tzw. tarczy finansowej oraz zwróciłem się o odpowiedź w ramach tzw. objaśnień prawnych. Państwo w Konstytucji dla biznesu daliście rzecznikowi takie możliwości, że jeżeli prawo jest niejasne, to może on o takie objaśnienie wystąpić. To objaśnienie zostało wydane, dzięki czemu przedsiębiorcy mogli skutecznie występować o pomoc.

Był także problem z kierowaniem na obowiązkową kwarantannę zawodowych kierowców pojazdów innych niż autobusy. Moja interwencja u Komendanta Głównego

Straży Granicznej spowodowała, że przedsiębiorcy, ci którzy świadczyli usługi za pomocą tych pojazdów, mogli bez przeszkód je świadczyć.

Apelowaliśmy także do pana premiera o całkowite otworzenie gospodarki, o wydanie przez resort objaśnień, tym razem w przedmiocie skorzystania przez mikro-, małych i średnich przedsiębiorców z dofinansowania na podstawie tzw. tarczy antykryzysowej. Minister pracy i polityki społecznej wydał te objaśnienia, które gwarantowały objęcie ochroną przedsiębiorców.

Miałem także interwencję u prezesa Związku Powiatów Polskich. Zaapelowałem do starostów, aby wydziały komunikacji zapewniły jednoczesną i na równych warunkach obsługę interesantów rejestrujących zarówno pojazdy nowe, jak i używane, sprowadzane z zagranicy. Przedsiębiorcy mieli te problemy, o których mówiłem wcześniej. Praca zdalna urzędników powodowała, że nie mogli tego skutecznie robić. Samorządowcy odnieśli się przychylnie do naszego stanowiska i przeorganizowali pracę tych wydziałów. Okazało się, że przedsiębiorcy mogli już prowadzić działalność gospodarczą bez tych kłopotów.

Tutaj mamy znowu poparcie przedstawicieli salonów tatuażu o otwarciu tego rodzaju działalności w trzecim etapie odmrażania gospodarki. Przypomnę, były różne etapy, przedsiębiorcy przychodzili do mnie i prosili o to, żebym interweniował, żeby o nich nie zapomniano i udawało się pomagać w tym zakresie.

Ponownie mamy wystąpienie o wydanie objaśnień prawnych w przedmiocie warunków skorzystania z tarczy finansowej przez mikroprzedsiębiorców – to było 14 maja, następnie wniosek do Ministerstwa Rozwoju w sprawie zajęcia jednoznacznego stanowiska co do objęcia wsparciem najemców w centrach handlowych prowadzących działalność o charakterze zarówno handlowym, jak i usługowym, ponieważ ustawa, którą państwo przyjęliście, takie wątpliwości budziła. Co do firm handlowych było to jednoznaczne, ale co do firm usługowych były wątpliwości. Galerie wykorzystywały te wątpliwości nadinterpretując tę ustawę na swoją korzyść, czyli te wszystkie małe punkty usługowe były wyłączone z tych działań ustawy przez galerię, ale po tym jednoznacznym stanowisku ministerstwa rozwoju, że jednak usługi także są objęte tą ochroną, udało się pomóc wielu przedsiębiorcom.

Wystąpiłem z apelem do Głównego Inspektora Sanitarnego o zmianę wytycznych poprzez zwiększenie liczby dzieci, jaka może przebywać w grupie przedszkolnej oraz zmniejszenie minimalnej powierzchni przestrzeni do wypoczynku, zabawy i zajęć dla dzieci w sali. O to zwracali się do mnie przedsiębiorcy prowadzący przedszkola i żłobki. W rezultacie GIS zwiększył dopuszczaną liczbę dzieci w grupie przedszkolnej i zmniejszył minimalną przestrzeń dla dzieci w sali, co umożliwiło lepsze działanie tym przedsiębiorcom.

Podjąłem interwencję u inspektora sanitarnego w Koszalinie w związku z budzącą wątpliwości praktyką wydawania decyzji nakładających kary pieniężne za rzekome naruszenie przez mikroprzedsiębiorcę zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Tam chodziło o to, że Sanepid poszedł na skróty i po prostu nie przeprowadził postępowania z udziałem przedsiębiorcy, a nałożył karę dosyć dotkliwą, bo 10 tys. zł, na mikroprzedsiębiorcę prowadzącego salon fryzjerski. Udało się, dzięki mojej interwencji, uchylić tę decyzję.

Następnie mamy znowu objaśnienia prawne w zakresie możliwości skorzystania ze świadczenia postojowego przez przedsiębiorców oraz osoby wykonujące umowy cywilnoprawne, propozycję korzystnych dla przedsiębiorców zmian przepisów w zakresie tzw. mikropożyczki skierowaną do ministra rozwoju. Ja to wszystko przedstawiam oczywiście w skrócie, ale tych działań było bardzo dużo. Chcę państwu pokazać, że w różnych aspektach kłopotów tych przedsiębiorców cały czas byłem aktywny.

Propozycja korzystnych zmian dla przedsiębiorców z sektora MŚP w przepisach dotyczących obowiązków stosowania nowego JPK VAT – to też zostało uznane przez Ministerstwo Finansów. Znowu były objaśnienia prawne, a potem apel do Głównego Inspektora Sanitarnego o uwzględnienie postulatów branży, które umożliwią większej liczbie klientów korzystanie z siłowni i klubów fitness. To się powtórzyło znowu w tym lockdownie jesienno-wiosennym, ale już wiemy, że w tej chwili wszystkie branże mogą

działać. Nadal jednak pracujemy nad tym, żeby na przykład w tej chwili koncerty mogły być organizowane przy większej liczbie osób niż 250, bo mamy uwagi z branży, że przy takiej liczbie po prostu wiele koncertów się nie odbywa. Względy ekonomiczne jednak wymuszają to, że liczba widzów musi być wprawdzie określona, ale na pewno musi ich być więcej niż 250.

Następna sprawa to kolejne wyjaśnienia, tym razem w sprawie zasiłku opiekuńczego oraz wniosek do ministerstwa rozwoju Jadwigi Emilewicz o objęcie bonem turystycznym wszystkich Polaków płacących podatki. Następnie mamy znowu wyjaśnienia prawne i skuteczną interwencję w sprawie przedsiębiorcy z branży turystycznej z Krakowa. Ta interwencja spowodowała radykalne przyspieszenie pracy urzędników i już 1 czerwca przedsiębiorca otrzymał wiadomość z ZUS o pozytywnym rozpatrzeniu jego wniosków.

Tutaj mamy apel o liberalizację wytycznych i dalej wniosek o umożliwienie przedsiębiorcom w restrukturyzacji, skorzystanie ze wsparcia przewidzianego ustawą o szczególnych instrumentach wsparcia. W tym przypadku chodziło o to, że tego rodzaju przedsiębiorstwa były wyłączone, a było to niecelowe, dlatego że jeśli restrukturyzujemy firmę, to nie powinniśmy jej eliminować z możliwości uzyskania pomocy w czasie, kiedy działania restrukturyzacyjne trwają, bo wtedy cała ta restrukturyzacja nie miałaby sensu.

Znowu mamy otrzymanie wyjaśnień prawnych, zwrócenie uwagi na sytuację przedsiębiorców świadczących usługi agencyjne, kolejną interwencję, jeśli chodzi o Sanepid – tam była fryzjerka, tu mamy kosmetyczkę. Sanepid też poszedł na skróty i ponownie nie dotrzymał procedury i nie udowodnił winy przedsiębiorcy. Dalej mamy wyjaśnienia w przedmiocie wyłączenia spod egzekucji środków uzyskanych przez przedsiębiorcę w ramach tzw. mikropożyczki, to nie było jasne. Komornik mógłby ewentualnie zajmować te środki na rachunku przedsiębiorcy, ale tutaj uzyskaliśmy jednoznaczne wyjaśnienie, że przedmiotowe wyłączenie spod egzekucji zostało umieszczone w projekcie.

Teraz jest kolejne wyjaśnienie. Tutaj mamy znowu działanie Rzecznika, administracja zareagowała pozytywnie. Następne wyjaśnienia prawne i dalej stanowisko do marszałka Senatu w sprawie bonu turystycznego. Postulowałem rozszerzenie możliwości wydatkowania bonu na pojedyncze usługi turystyczne, na przykład na usługę przewodnicką. To akurat, niestety, nie zostało przyjęte przez Wysoką Izbę i utrzymano te warunki, że tylko duże, koncesjonowane firmy mogły ten bon realizować.

Tutaj znowu był apel do Senatu i apel do ministra sprawiedliwości o wydłużenie godzin pracy sądów. Była taka sytuacja, że sądy już po otwarciu w czasie pandemii zostały, mówiąc kolokwialnie, zawałone sprawami i tutaj trzeba było przyspieszyć ich działania.

Dalej mamy moje działania w stosunku do samorządu, czyli wystąpienie do marszałka województwa mazowieckiego w sprawie zmiany w sprawie zmiany kryteriów naboru wniosków w konkursie na dotacje na kapitał obrotowy. Tu były problemy. Państwo jako posłowie na pewno mieliście meldunki ze swoich okręgów, że były sytuacje, iż dotacje były przydzielane na przykład w ciągu 3 minut czy nawet w ciągu minuty, od kiedy zostały otwarte komputerowe programy do aplikacji, które miały służyć rejestrowaniu się przedsiębiorców do tej pomocy. Przeprowadziliśmy badania, zrobiliśmy raport i przekazaliśmy do ministerstwa i do wszystkich marszałków, że jednak ten sposób dystrybucji dotacji za pomocą prób logowania się przez aplikację nie był dobry. To wzbudziło, zwłaszcza w Poznaniu, ogromne wątpliwości co do skuteczności. Nie chodzi przecież o to, żeby... Tam pojawiły się jeszcze zarzuty, że specjalne boty, które miały niektóre firmy, uzyskiwały tę pomoc, ale myślę, że ten raport będzie jeszcze korzystny na przyszłość, żeby takich błędów nie robić.

Dalej jest informacja o tym, że Sejm uwzględnił także moje postulaty w sprawie zwalniania z obowiązku opłacania należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne również w przypadku istnienia nadpłaty w ZUS, informacja o kolejnych wyjaśnieniach oraz informacja o propozycji do ministra rozwoju w sprawie zamrożenia płacy minimalnej w 2021 r. W propozycji podawaliśmy argumenty, dlaczego tak powinno być. Płaca minimalna jednak wzrosła, ale całe szczęście nie aż o taką dużą kwotę, jaka była planowana na początku. Można więc uznać, że nasze argumenty zostały przyjęte.

Następna rzecz to moje kolejne działania w sprawie wsparcia przedsiębiorców z branży turystycznej, co znalazło odzwierciedlenie w uchwalonej przez Sejm ustawie. Ustawa została poprawiona w takim kierunku, w jakim ja, w imieniu przedsiębiorców, występowałem.

Znowu objaśnienia prawne, kolejne objaśnienia i kolejne. Pokazuję to wszystko chronologicznie i dlatego jest tego tak dużo.

Szanowni państwo, apelowałem również o zniesienie limitu liczby osób uczestniczących w imprezach na otwartej przestrzeni, składałem uwagi do uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem... Czyli cały czas opiniowaliśmy, działaliśmy, żeby państwa ustawy były lepsze z punktu widzenia samych zainteresowanych.

Skierowaliśmy pytanie do ministra zdrowia w sprawie uprawnienia pracowników sklepów do samodzielnego egzekwowania obowiązku zakrywania ust i nosa przez klientów. Tu wielokrotnie były kontrowersje, czy i w jaki sposób pracownicy sklepów mogą to egzekwować. Teraz mamy podobne kontrowersje, tzn. czy i w jaki sposób przedsiębiorcy mogą sprawdzać, czy ktoś jest zaszczepiony, czy nie jest. To się cały czas powtarza. Przedsiębiorcy nie mają uprawnień Policji czy innych organów. Tutaj apel do państwa, żeby zwracać na to uwagę, jeśli będziecie konstruowali kolejne ustawy.

Kolejna sprawa to problem kwarantanny. Dotyczył on ściany wschodniej. Wielu pracowników wyjeżdżało do swoich rodzin na Białoruś lub na Ukrainę i oni musieli poddać się kwarantannie przy powrocie do Polski, a to dezorganizowało pracę firm. Wiadomo, że firma nie mogła czekać 2 tygodnie, jeśli pracownik wracał z weekendu w domu.

Interweniowaliśmy także w sprawie nadpłaty składek na ubezpieczenie społeczne, które przepadały w tym działaniu ZUS. Na moje wystąpienie do prezesa ZUS z oceną prawną, dotyczącą niekorzystnej sytuacji przedsiębiorcy w zakresie zwolnień z opłacania składek w przypadku wystąpienia nadpłaty, ZUS się przychylił i wielu przedsiębiorców skorzystało na tej mojej interwencji – ok. 150 tysięcy przedsiębiorców.

Tutaj znowu mamy kwestię kwarantanny nakładanej na Białorusinów, dalej firmy turystyczne, czyli sprawdzanie aktualnej sytuacji epidemicznej w krajach popularnych wśród polskich turystów, wystąpienie do ministra zdrowia w sprawie obowiązku zakrywania ust i nosa w miejscach ogólnodostępnych – chodziło właśnie o sprawę dotyczącą sklepów, otrzymanie kolejnych objaśnień prawnych. Dalej są świadczenia postojowe – tutaj też uwzględniono nasze postulaty dla agentów turystycznych, a więc większą grupę objęto świadczeniami postojowymi.

Dalej jest stanowisko rzecznika w sprawie kolejnych restrykcji nałożonych przez rząd i tutaj mamy już tę falę jesienną, o której mówiłem, że było dużo więcej problemów, że była trudniejsza i tu będzie zdecydowanie mniej sukcesów. Może to jest związane także z tym, że było dużo mniej środków przeznaczonych na rekompensaty związane z blokadą od października do końca maja.

Mamy objaśnienie prawne, kolejne objaśnienie prawne, przedstawienie uwag do projektu tzw. ustawy o dobrym Samarytaninie. Tam była kwestia taka, czy przedsiębiorca, który naruszył nakazy i zakazy, który dostał mandat i odwołał się od tego mandatu, to naruszył nakazy i zakazy i instytucje, które związane są z udzielaniem pomocy i wypłatą rekompensat, powinny mu już tę pomoc cofnąć? Albo: co ma zadeklarować w momencie, kiedy dostał mandat, a się odwołał, w przypadku wniosków do PFR? To była sytuacja bardzo niekomfortowa dla przedsiębiorców, bo w państwie prawa powinno być uznane, że naruszył zakazy dopiero wtedy, kiedy zostało zakończone postępowanie, czyli dopiero po prawomocnym ukaraniu. Tutaj, w ustawie covidowej, było napisane w taki sposób, iż sugerowało to, że wystarczy tylko otrzymać mandat lub wystarczył fakt, że urząd wszczął postępowanie i nie musiało ono być jeszcze zakończone. Dość długo trwał wyjaśnianie, ale na końcu doprowadziłem do szczęśliwego zakończenia i po kilku rundach przekazywania tego i wyjaśniania od ministerstwa do ministerstwa ministerstwo rozwoju wydało objaśnienie, że jednak musi być to zakończone postępowanie i dopiero wtedy mogą być konsekwencje dla przedsiębiorcy.

Dalej mamy informację o mojej interwencji w sprawie salonów masażu, stanowisko do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach...

Tutaj chodziło o to, że uznałem, że ustawa musi być jedynie początkiem systemowego wsparcia dla przedsiębiorców poszkodowanych przez epidemię, że zwolnienie z ZUS oraz świadczenie postojowe na jeden miesiąc nie rozwiąże problemów zamkniętych firm. Na jesieni był problem z czasem przekazywania tych rekompensat, tzn. państwo przyjęliście ustawę a na jej podstawie były wydawane rozporządzenia, ale one zawsze były przesunięte w czasie, czyli przedsiębiorcy byli zamknięci, od połowy października zaczął się lockdown, ustawa objęła pierwszy miesiąc – listopad, więc minął listopad, już się zaczął grudzień, minął grudzień i tak z miesięcznym opóźnieniem te rozporządzenia były, co było bardzo niekorzystne. Apelowałem o zmianę także z powodów psychologicznych dla przedsiębiorców, bo nigdy nie wiedzieli, czy dostaną to wsparcie, czy nie dostaną tego wsparcia.

Ten poślizg trwa do dzisiaj, bo proszę państwa, jest moje pismo do ministra rozwoju w sprawie maja. Otóż przedsiębiorcy zamknięci w maju i część tych firm zamkniętych w listopadzie nie dostaną rekompensat. My czekamy na to, aż takie rozporządzenie się też pojawi. To, że gospodarka była już w tym czasie uwalniana, czyli firmy zaczynały działać w maju i od czerwca, to nie znaczy, że ci, którzy byli jeszcze w tym czasie zamknięci, mają zostać pominięci. Tutaj ewentualnie jest też moja prośba o państwa wsparcie w tym zakresie, bowiem jednak nie zamknęliśmy tego całego okresu wsparciem. Jeśli mieliśmy wspierać według tych zasad, które ustalił parlament, a później ministerstwo w rozporządzeniach, to powinniśmy zamknąć system aż do zakończenia, czyli do otwarcia firm. Tak więc, jeśli państwo jako Komisja Gospodarki wsparlibyście mnie w tym zakresie, to byłoby dobrze. Minęło już chyba 25 dni od mojego pisma do premiera Gowina, a odpowiedzi wciąż nie ma, czy będzie to rozporządzenie, czy go nie będzie.

Dalej mamy sprawę UOKiK, też objaśnienie prawne, następnie interwencję w sprawie braku uwzględnienia wsparcia dla szkół tańca, informację, że sąd okręgowy przyznał postojowe, czyli to już są moje działania dotyczące wchodzenia do postępowań sądowych, bo państwo mi w końcu daliście takie uprawnienia.

W tej chwili jest sporo spraw, które przedsiębiorcy kierują... Może od razu powiem, bo to też jest pewien problem i to też może być moja prośba do państwa o uwzględnienie jakichś prac w tym zakresie. Chodzi o to, że przedsiębiorcy, którzy nie mają PKD, które jest wymienione w rozporządzeniu, a prowadzą działalność taką, która była zamknięta, nie otrzymują rekompensat. Dam przykład – przedsiębiorca, który sobie zarejestrował firmę i miał wiodące PKD wydawanie gazet, to jest autentyczna sprawa, nigdy tych gazet nie wydawał, tylko prowadził restaurację. ZUS to interpretuje literalnie, o co zresztą nie ma co mieć pretensji do ZUS, bo taki jest w tej chwili zapis rozporządzenia i ustawy, więc ZUS sprawdza i widzi, że jest PKD wydawanie gazet, ale de facto przedsiębiorca prowadzi restaurację. Ja wchodzę do tych postępowań i sąd słusznie uznaje, że powinna tutaj być wykładnia celowościowa. Państwo jako parlamentarzyści nie chcieliście dawać pomocy tym firmom, które mają PKD zamknięte, tylko tym, które są zamknięte. W tej chwili mamy już wygranych kilka spraw, w sądzie jest kilkanaście i linia orzecznicza jest jednoznaczna. Dobrze by było, żebyście państwo się pochylili nad tym problemem, bo ZUS teraz jest w takiej sytuacji, że nie bardzo wie co ma zrobić, bo ma uchyloną decyzję, a jeżeli sąd wskazał, że powinna być wykładnia celowościowa, to jeszcze może to przeprowadzić, ale jak nie wskazał, to ma uchyloną decyzję i co ma zrobić? W tej chwili na gruncie ustawy i rozporządzenia nie może przyznać tej pomocy.

Próbowaliśmy państwu przedłożyć tę poprawkę, pisząc do Kancelarii Sejmu i do rządu, ale ona się niestety nie utrzymała. Sejm ją odrzucał, Senat ją przywracał, bo tam też pokazywaliśmy ten problem, ale Sejm poprawkę Senatowi odrzucał ponownie. Nie wchodząc w niuanse polityczne, bo to są państwa decyzje w parlamencie, tylko wskazuję na pewien problem. Co ma teraz zrobić ZUS? To będzie duża sprawa, ponieważ kolejne postępowania dalej idą w tę linię orzeczniczą, o której mówię. Może warto byłoby tę sprawę jeszcze raz przeanalizować na państwa Komisji? Czy przedsiębiorcy, którzy de facto prowadzili działalność zamkniętą, nie powinni jednak otrzymywać tych rekompensat? Może trzeba rozszerzyć uprawnienia ZUS do zbadania tej sytuacji? Jeżeli przedsiębiorca przynosi, na przykład, paragony, z których wynika, że prowadził wyłącznie działalność gastronomiczną, miał restaurację i jest w stanie udowodnić, że był

zamknięty, to trzeba stworzyć furtkę do interwencji dla ZUS. W przeciwnym wypadku będzie to się mnożyło. Te wyroki sądów na 100% będą szły dalej w tym kierunku i zresztą słusznie, bo państwo przecież chcieliście pomagać firmom zamkniętym. Tak? PKD było tylko pomocniczym elementem, który miał służyć do weryfikacji tejże firmy.

Idę dalej – tu mamy moje kolejne interwencje, objaśnienia prawne, ponownie ten nieszczęsny Samarytanin, o którym już mówiłem, że były wątpliwości, w jaki sposób przedsiębiorca traci możliwość uzyskiwania dotacji.

Tutaj z kolei chcieliśmy, żeby przedłużyć termin składania wniosków do tarczy branżowej, bo było do 15 grudnia – było pozytywnie. Pojawiała się znowu tarcza finansowa i problemy z tą tarczą. Dalej mamy kolejne objaśnienia. Walczyliśmy o to, żeby rozszerzać PKD, zresztą razem z państwem. Z 30 PKD zrobiło się... Ile?

Radca rzecznika małych i średnich przedsiębiorstw w Biurze Rzecznika MŚP Kamil Rybikowski:

To zależy, jak liczyć, 63 w tarczy branżowej, ale w tarczy finansowej... Tam nie wszystkie były takie same. Można powiedzieć, że jakimś wsparciem objęto ponad 70 PKD.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

No tak, ale zaczynaliśmy od 30, czyli widać, w jaki sposób rozszerzyliśmy tę pomoc. To było niezbędne, żeby jak najwięcej przedsiębiorców mogło uratować swoje firmy.

Razem z Radą Przedsiębiorców chcieliśmy, żeby premier powołał Radę Społeczno-Gospodarczą obok Rady Medycznej. Może warto byłoby nawet teraz, żeby tak się stało, bo decyzje podejmowane wyłącznie na podstawie wiedzy medycznej, oczywiście z pełnym uznaniem moim i przedsiębiorców dla dorobku naukowego lekarzy z Rady Medycznej, one zawsze są nakierunkowane jednak wąsko. Chodzi o to, żeby decyzje w sprawie zamykania firm, otwierania firm, sposobu reakcji oddziaływały jednak szerzej. Proponowaliśmy, żeby tam skierować ekonomistów, psychiatrów, psychologów, bo przecież wiemy, że skutki były bardzo szerokie.

Była też moja interwencja, skuteczna, w sprawie branży gastronomicznej i hotelarskiej. Był obowiązek zakupu kas online. Przedsiębiorcy mówili – jesteśmy zamknięci i mamy problem z tym zakupem. Ministerstwo Finansów przychyliło się i sprawa została przesunięta. Zresztą państwo też wtedy interweniowaliście, bo pamiętam, że miałem w tym zakresie wsparcie posłów.

Było też wystąpienie w sprawie łączenia świadczeń, czyli też... Moja interwencja chyba była nawet skuteczna. Tutaj są jeszcze moje sprawy wygrywane w sądach, a czasami nawet bez sądów. Niekiedy występujemy już na etapie postępowania administracyjnego...

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze...

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Rozumiem, czas minął?

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Chwileczkę, panie ministrze. Szanowni państwo, w prezentacji zostało jeszcze kilkanaście punktów, ale zgodnie z porządkiem obrad my mamy rok 2020. Wierzę, że w tym roku powstanie jeszcze wiele...

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Rzeczywiście, tu jest już data 7 stycznia.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Właśnie. Wierzę, że jeszcze się spotkamy i będziemy mogli porozmawiać o tym, co się zdarzyło w roku 2021. Obecnie jesteśmy przy pkt 97. Zakładam, że parlamentarzyści chcieliby się już zapytać o pewne rzeczy bardziej szczegółowo i dlatego, jeśli pan pozwoli, przerwiemy w tym momencie, a gdyby pojawiły się pytania, to zostaną udzielone odpowiedzi.

Jako pierwsza do zadania pytania zgłosiła się pani poseł Nykiel.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie rzeczniku, chciałabym pana poprosić o... Dużo pan przedstawiał, mówił, wiadomo chce pan przedstawić jak najszerszej swoją pracę i do tego nie mamy żadnych zastrzeżeń, ale czy mógłby pan, wedle własnej hierarchii, wymienić 5 najważniejszych rzeczy, które udało się panu skutecznie załatwić? Starań można mieć przecież bardzo wiele, ale skutki mogą być różne. To jedno.

Jakie pan wyciąga wnioski w stosunku do następnym, ewentualnym, oczywiście nikt sobie tego nie życzy, ale jakie są wnioski przed ewentualnymi lockdownami? Czy nadal pan będzie za tym, żeby nie wspierać wedle PKD, tylko według spadku przychodów? Rozmawialiśmy z panem o tym na poprzednim posiedzeniu i złożył pan takie propozycje ze swojej strony. My też złożyliśmy i jest projekt ustawy. Może jednak warto sięgnąć też po propozycje opozycji i zastanowić się, czy w niektórych kwestiach nie mamy racji.

Z czego pan jest zadowolony i co uważa pan za najważniejsze, żeby jeszcze poprawić warunki działania małych i średnich przedsiębiorstw? Tak w trzech punktach poproszę. I na zakończenie: czy ma pan może jakieś szacunki pokazujące, ile małych i średnich przedsiębiorstw nie poradziło sobie ze skutkami lockdownu i zamknęło swoją działalność? Dziękuję bardzo.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Jeśli chodzi o...

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, może zakończmy najpierw serię pytań. Następny będzie pan poseł Gawron, później pan poseł Miszański i wtedy odpowiedź pana ministra. Później pani poseł Wcisło. Będzie szli tak naprzemiennie, tzn. Prawo i Sprawiedliwość plus poseł opozycji. Teraz pan poseł Gawron i później pan poseł Miszański.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Jeśli będzie seria pytań, to nie wiem czy wszystkie zapamiętam. Może postaram się odpowiadać od razu.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

W takim razie, proszę bardzo.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Zacznę od następnego lockdownu, który rzeczywiście jest zapowiadany. Nasze stanowisko... Proszę państwa, to nie jest tylko moje stanowisko. Ja reprezentuję stanowisko większości przedsiębiorców w Polsce, tak myślę, mając Radę Przedsiębiorców składającą się z 300 organizacji.

Gdyby nastąpiła taka zwyżka zachorowań, że znowu trzeba by włączać jakieś szczególne środki, to nie za pomocą blokady gospodarki. Z kilku powodów. Po pierwsze, gdyby znowu powtórzyć blokowanie tych branż, które były blokowane, to myślę, że one nie są już w stanie funkcjonować, jak zostaną ponownie zamknięte, nawet funkcjonować tylko w sensie przetrwania. Rekompensaty wiosenne były bardzo hojne, to państwo wiecie, tak? Może nawet zbyt hojne i mówią o tym nawet sami przedsiębiorcy. Pani minister użyła takiej metafory, że to był helikopterowy zrzut pieniędzy, ale tak chyba rzeczywiście było. Nawet ci przedsiębiorcy, którzy wtedy niekoniecznie potrzebowali tych pieniędzy, je dostali. Był tu nawet zarzut pana premiera, że 7 czy ileś miliardów złotych leży na kontach. Nie znaczy to jednak, że mamy rzucać się od jednej ściany do drugiej ściany i tu automatycznie przejdę za chwilę do tego drugiego pytania: co po tym PKD?

Na pewno będzie to znowu bardzo kosztowne, bo ze 140 mld zł, najpierw zapowiadano, że będzie dołożone 30 mld zł, ale zrobiło się wreszcie 240 mld zł, tak jak mówi rząd. To nam daje 25 tys. zł na polską czteroosobową rodzinę i to jest autentyczny dług. To nie są pieniądze, które jak Niemcy mamy z nadwyżki budżetowej, tylko to są pieniądze z emisji obligacji. W naszej ocenie trzeba robić wszystko, żeby gospodarki nie blokować. Można blokować stosunki społeczne poza gospodarką, nawet godzinę policyjną można wprowadzić – jeśli trzeba, to lepiej ją zastosować, taki drastyczny środek pozagospodarczy niż blokować gospodarkę. I tu też jest państwa rola, żeby przekonywać rząd, żeby przy następnym takim działaniu tego nie robić. Premier Hiszpanii w październiku

powiedział, że już ich na to nie stać. Rząd centralny nie wprowadzał żadnych restrykcji, próbowały rządy lokalne. Szwecja nie robiła tego od początku. Dzisiaj widzimy, że Wielka Brytania podejmuje taką decyzję, kilka dni temu Singapur. My też powinniśmy iść w tym kierunku, że mamy służbę zdrowia, mamy przygotowane szpitale tymczasowe, mamy wszystko, więc nie blokujemy gospodarki. To jest taki mój apel, ale dość dramatycznie mówią o tym też przedsiębiorcy.

To jest jedna rzecz, ale gdyby jednak była ta blokada gospodarki, to na pewno nie po PKD. To nie był dobry pomysł i on się po prostu nie sprawdził. Tak jak widzieliśmy – z ponad 30 na ponad 60 w różnych wersjach plus bardzo wielu przedsiębiorców, którzy się nie znaleźli w tarczach. Tutaj była moja propozycja, pewnie pani poseł pamięta, zresztą wyście też to... Nie tylko posłowie opozycji, bo pani mówi o opozycji, ale posłowie koalicji mieli dokładnie te same reakcje. Ja pamiętam, sam pracowałem w Komisji gospodarki i przecież u was tutaj polityki jest najmniej. Wszyscy patrzycie na to, jak działa gospodarka. Te 75%, które proponowaliśmy jako ten czynnik, który by uzupełnił to PKD, nie zostało przyjęte, nad czym bardzo ubolewam w tym momencie. Później było tak, że była ta propozycja senatora Kwiatkowskiego. Przecież pani doskonale wie, że ja ją popierałem. To państwo mnie uczyniliście apolitycznym rzecznikiem i ja jestem apolityczny, i jeżeli pojawia się propozycja, skądkolwiek by ona nie była, która powoduje, że damy przedsiębiorcom możliwość ratowania ich firm w tak trudnych sytuacjach, które spowodował COVID, to ja jestem za tym. To już jednak państwo decydujecie, jak to ma wyglądać, ale na pewno nie powinien być to ten sam system. Miejmy nadzieję, że gospodarka jednak nie będzie blokowana i że nie będziemy musieli tych pieniędzy wydawać, bo szczerze mówiąc, nas już na to nie stać.

Mówi pani o tych sukcesach, które były, o tych konkretnych... Ja mogę powiedzieć tak – takim chyba najbardziej spektakularnym było to, że kiedy był przepis, że przedsiębiorca, który otrzymał mikropożyczkę musi później składać jeszcze oświadczenie, że 3 miesiące po zakończeniu tego okresu prowadził jeszcze działalność gospodarczą i to musiał zrobić w ciągu 14 dni od wyznaczonego momentu, to ja wystąpiłem, przekonując na gruncie Konstytucji dla biznesu... Cały czas mówię, że to przecież państwo jesteście autorami Konstytucji dla biznesu, to wyście ustanowili rzecznika i to wyście ustanowili zasady. Jedną z zasad jest zasada taka, chyba wszyscy przyznają, że słuszna, że jeżeli urząd ma możliwość sięgnięcia do jakichś danych, to nie powinien prosić przedsiębiorcę o to, żeby mu te dane pokazywał. No i było wiadomo przecież, że wystarczyło sprawdzić w CEIDG, czy prowadził te 3 miesiące, czy nie prowadził i wtedy umarzać to automatycznie. Gdybyśmy tego nie wprowadzili, to wyobraźcie sobie, jakie byłyby problemy, bo przedsiębiorca miał 14 dni. Jestem pewny, że część by zapomniała, przeczyłaby termin i byłaby cała walka o odebranie tych 5 tys. zł od tych przedsiębiorców, którzy przecież tych pieniędzy bardzo potrzebowali. To było, moim zdaniem, najbardziej spektakularne, ale były też moje działania, które rozszerzały w tarczy wiosennej tę całą grupę. Tam były takie przepisy, które zawężyły. A to za duże obroty miały, a to nie takie lata, a to coś innego itd. Te nasze propozycje upraszczające były przyjmowane przez rząd i poprawiane.

Możliwość porównania... Pamiętacie państwo, było też takie rozwiązanie w tych tarczach, że trzeba było porównywać miesiące, rok do roku i miesiąc do miesiąca. Były jednak na przykład firmy nowe, które nie miały jak porównywać i to był duży problem. Też w tej sprawie wystąpiłem, pokazaliśmy nawet co dokładnie trzeba zrobić i rząd to zrobił. Moim zdaniem to też jest duży sukces.

Te nasze interwencje już bezpośrednie, jeśli chodzi o konkretne firmy, to ich jest niezwykle dużo, pani poseł. Mogę pokazać całą listę. Są to nasze działania w sądach, w Sanepidzie czy w innych konkretnych instytucjach. Obniżki czynszu, które... Samorządy bardzo pozytywnie wtedy do tego podeszły. Udało nam się szybko uruchomić całą akcję. Inne konkrety – na przykład wcześniejsze otwarcie branż albo spowodowanie, że zostało w końcu, bo na wiosnę akurat te branże były powykluczane, na przykład solaria czy inne branże, które nie były ujęte już w momencie, kiedy myśmy pokazywali, że jest zasadne, że tutaj jest zamknięte, też dostawały te dotacje. Wydaje się, że tych

moich apeli... Rzeczywiście to tak wygląda, że tylko apelowałem czy pisałem o objaśnienia, ale naprawdę sporo ich zakończyło się konkretnymi sukcesami.

Nie wiem, czy jeszcze o coś pani pytała, bo...

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Ile takich firm padło?

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Nie wiem, nie mamy takich szacunków. To są tylko dane z branż czy z organizacji. Jeśli chodzi o restauracje, to z organizacji zrzeszającej restauracje wiem, że na chyba 15 000 punktów gastronomicznych upadło kilkaset. W tej chwili na dane statystyczne musimy poczekać, ale jeśli chodzi o gastronomię, to przecież państwo widziecie chodząc po ulicach, że tu zamknięte, tu do wynajęcia itd. Tego na pewno jest... tych branż na pewno jest sporo, ale ja takich danych statystycznych nie mam.

Radca rzecznika małych i średnich przedsiębiorstw w Biurze Rzecznika MŚP Kamil Rybikowski:

To ja może tylko dopowiem, że sama branża gastronomiczna ma zamiar teraz, w okresie wakacyjnym, przeprowadzić taką akcję „Policzmy się” i tak naprawdę dopiero za kilka miesięcy będziemy mogli podać dokładną liczbę, bo część przedsiębiorców, mimo że są w trudnej sytuacji, korzysta z możliwości otwarcia i jeszcze próbuje prowadzić działalność. Pytanie, czy ten problem spadku przychodów ze względu na zamknięcie branży nie wyniknie w późniejszym czasie? Polska Federacja Fitness mówi na przykład, że co dziesiąta siłownia w Polsce nie przetrwała lockdownu. Wydaje mi się jednak, że kilka miesięcy, jeśli – miejmy nadzieję – nie będzie kolejnego zamknięcia na jesieni, powinno wystarczyć, żeby już znać bardziej dokładne dane na temat tego, ile firm przetrwało.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Bardzo przepraszam, kto uzupełniał wypowiedź pana ministra?

Radca rzecznika małych i średnich przedsiębiorstw w Biurze Rzecznika MŚP Kamil Rybikowski:

Kamil Rybikowski, radca rzecznika.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Gawron.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zadać pytanie w podobnym tonie. Pan rzecznik już częściowo odpowiedział, ale omawiamy sprawozdanie za 2020 r., rok rzeczywiście bardzo trudny dla małych i średnich przedsiębiorstw. Pan rzecznik pokazał ponad 90 plansz dotyczących tamtego roku i każda plansza dotyczyła konkretnej sprawy. Może nie wszystkie udało się rozwiązać po myśli rzecznika, ale widać, że aktywność jest duża i myślę, że efekty chociażby tej mikropożyczki, o której pan rzecznik mówił, są zadowalające i ważne dla przedsiębiorców. To jest ponad 2,3 mln mikroprzedsiębiorców, którzy mogą skorzystać z tego rozwiązania i nie było zagrożenia, że tę mikropożyczkę będą musieli zwracać, czy że będą z nią kłopoty.

Ale ja mam takie pytanie, bo wyciągamy wnioski z tych fal pandemii, które przechodziły, a jest możliwość, zapowiada się, że na jesieni będzie czwarta fala. Pan rzecznik wypowiadał się już w tej kwestii i mówił, że nie powinno się blokować gospodarki, ale panie rzeczniku, czy w oficjalnym trybie występował pan w tej kwestii do Rady Medycznej, do ministerstw, żeby już teraz, zanim jeszcze ta sytuacja nastąpi, żeby tutaj już uczulić na to, żeby jednak maksymalnie ta gospodarka dalej funkcjonowała, jeżeli by – ewentualnie – ta czwarta fala nastąpiła? Żeby nie było już takich mocnych, ostrych obostrzeń, jeżeli chodzi o gospodarke. Czy takie oficjalne wystąpienia już pan robił, czy może pan przewiduje, żeby nie czekać do jesieni, powiedzmy do września, października czy listopada? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę bardzo.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Dziękuję. Oczywiście trzeba będzie to zrobić i pokazać też, dlaczego nie powinno się blokować gospodarki. Obiecuję, że w następnym tygodniu takie stanowisko przygotujemy. Myślę, że poprzez to nie tylko Rada Przedsiębiorców, w której są w tej chwili 303 organizacje, ale także Rada Naukowa. Powołałem Radę Naukową i mamy przedstawicieli wszystkich uniwersytetów ekonomicznych delegowanych przez rektorów oraz ekonomistów i prawników z tytułem profesora. W poprzedniej wersji podobny apel ta Rada poparła i myślę, że teraz także to zrobi. Uważam, że warto teraz rozpocząć taką dyskusję, bo chyba nikt nie wie, czy będzie ta fala, czy tej fali nie będzie. Ma znaczenie przebieg szczepień, na ile jesteśmy uodpornieni naturalnie itd., ale gdyby fala była, to jednak warto jest podyskutować, czy nie iść inną drogą, patrząc na półtora roku naszych doświadczeń, doświadczeń innych państw, a przede wszystkim naszej sytuacji ekonomicznej i zastanowić się, czy tym razem jednak nie spróbować inaczej. Tę analizę do pana premiera wystosuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Teraz pan poseł Miszalski.

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

Dziękuję za głos. Ostatnio, jak dyskutowaliśmy na posiedzeniu Komisji, to właśnie czegoś takiego trochę mi brakowało. Wydaje się, że ten rok rzeczywiście upłynął pod znakiem COVID i to zestawienie tych wszystkich działań jest bardzo ważne. Oczywiście rozumiem, że tych działań było dużo, część wyszła, część nie wyszła, nie na wszystko się rząd zgodził i nie wszystko się udało przeforsować w parlamencie, natomiast my wszyscy mamy świadomość, że niestety podsumowując jakby ten rok należy zauważyć, że sumarycznie te tarcze były jednak dosyć mocno dziurawe. Wiele firm niestety nie dostało żadnej pomocy, wiele zbankrutowało, spółki przekształcone, spółki nie zatrudniające nikogo, jednoosobowe działalności bez PFR, PKD, a nie spadki przychodów itd. pomoc była często za późno, zamknięcia były zniwastowane i tu się nie zgodzę z panem rzecznikiem – pomoc była za mała. To znaczy, to nie jest żadne 200 mld zł. Rząd cały czas i większość parlamentarna mówiąc o 200 mld zł, mówi o 100 mld zł, które były w BGK jako gwarancje.

Poseł Jadwiga Emilewicz (PiS):

Przepraszam, to jest nieprawda. Ja to wytłumaczę.

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

Dobrze, bardzo proszę, ponieważ ja cały czas widzę na grafikach 100 mld zł wypłacone i 100 mld zł w gwarancjach. Złożyłem interpelację z pytaniem, ile z tych kredytów gwarantowanych przez BGK faktycznie zostało wypłaconych i mam na piśmie, że to jest niecały miliard, bodajże 600 mln zł, czyli tak naprawdę ten mechanizm, ten instrument w ogóle nie zadziałał. Zresztą wiem to od przedsiębiorców, którzy starali się o tego typu kredyty i przychodząc do banku usłyszeli: przepraszam, pan jest na czarnej liście, pan jest restauratorem, hotelarzem, pan nic nie dostanie. Jak się gwarantuje te kredyty tylko w 80%, to banki po prostu boją się ryzykować tych kolejnych 20% i na te 100 mld zł na pewno państwo nie możecie się powoływać, jako na pomoc udzieloną.

Wiem realnie o czym mówię, bo jestem przedsiębiorcą. W poprzednim roku mniej więcej 15% swoich rocznych przychodów dostawały firmy, które praktycznie przestały działać. W tej drugiej transzy, zimowo-wiosennej, było to 70% dopłat do straty. Oczywiście przedsiębiorcy już mocno nadwyrężeni tym pierwszym kryzysem wiosennym, musieli sobie te dodatkowe 30% skądś pokryć. Nie mają jednak skąd tego pokryć, bo tak jak mówię – kredytów nie dostają, a przychody wielu branżom zostały doszczętnie zablokowane. Nie chcę jednak za bardzo mówić o historii, tylko raczej o teraźniejszości i o przyszłości, bo to jest w tej chwili ważniejsze.

Proszę zauważyć, że od kwietnia przedsiębiorcy nie dostają żadnej pomocy, tzn. dalej są restrykcje, dalej wiele branż w kwietniu, w maju, czerwcu...

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie pośle...

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

Wiem, będę się streszczać, ale to jest bardzo ważne. Wiele branż działa na limitach 50%, 75% plus zaszczepieni, branże koncertowe itd., a pomocy nie ma. Pomoc się skończyła, czyli tak jakby wszystko działało tak jak przed pandemią. Tak nie jest. Są limity, a pomocy nie ma. To oczywiście nie jest pretensja do pana ministra. To tylko prośba i apel, aby apelować do rządu, bo to nie jest fair. Dalej, ze względu na rozporządzenia, nie ma zdolności przychodowych, część branż nie może zarabiać, bo jak zarabiać przy 50% obłożenia, a tej pomocy nie ma.

Nie mówię już nawet o tych wszystkich branżach, które nie mają w tej chwili ograniczeń administracyjnych, ale po prostu nie działają. Jak nie ma turystów czy studentów w miastach, to taksówkarze jeżdżą połowę tego, co mogliby jeździć. Takich poszkodowanych branż jest mnóstwo, więc apel o to, aby w tej chwili nie udawać, że wszystko jest okay, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie pośle, rozmawiamy o sprawozdaniu z działalności rzecznika małych i średnich przedsiębiorców za rok 2020 i merytorycznie do pana wypowiedzi można mieć trochę uwag. Nie wchodzimy w spory polityczne i tyle.

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

Już kończę. Ponieważ pan minister wykonał kawał roboty, załatwiając pewne kwestie i o pewne apelując, to tylko zwracam się z apelem od przedsiębiorców, żeby jeszcze o parę rzeczy poprosić, ponieważ po prostu nie wszystko wróciło do normy.

I kończąc to – potrzebne jest jakieś narzędzie, żeby banki jednak dawały kredyty na poprawę płynności przedsiębiorców. W tej chwili oni naprawdę bardzo często są nie dość, że na stratach, to jeszcze na długach z poprzedniego okresu, a banki blokują praktycznie możliwości pozyskania jakiegoś kapitału.

Ostatnia rzecz. To, że kontrole przychodzą non stop sprawdzać itd., to okay, pewnie to jest uzasadnione. Czasem natomiast... Nowy lockdown – to, o co pan poseł apelował i ja też gorąco apeluję. Szczepienia są dostępne. Każdy, kto chce może się zaszczepić i naprawdę nie powinno być żadnych, ale naprawdę żadnych argumentów za tym, żeby przedsiębiorcom uprzykrzać życie na jesieni, nawet jeśli kolejna fala będzie, bo będzie. Niestety, przy 50% zaszczepionych będziemy mieć jak w Wielkiej Brytanii wariant delta, będzie fala, ale każdy może się zaszczepić. W związku z tym prośba w imieniu przedsiębiorców, którzy zazwyczaj jednak się szczepią i postępują odpowiedzialnie, żeby oni nie ucierpieli ewentualnie na tym, że część naszego społeczeństwa jakby nie przyjmuje tych argumentów naukowych. Dziękuję, to tyle ode mnie.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, chce się pan odnieść?

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Tak, króciutko. Jeszcze został nam do załatwienia maj i kawałek czerwca, o czym już mówiłem. Liczę, że może państwa Komisja też przyspieszy ten proces, bo na razie... Żeby zakończyć, tak? Rozpoczęliśmy, to zakończmy. Nadal jednak nie ma rozporządzenia. Maj i połowa czerwca, gdzie były zamknięte firmy. Ponieważ większość firm, wszystkie firmy mogą już w tej chwili działać, prawda, że są obostrzenia, ale my cały czas działamy na rzecz znoszenia tych obostrzeń. Dzisiaj mamy już chyba rekordowy wynik zakażeń, tzn. chyba mniej niż 50. Na ponad 30 mln ludzi to jest niezwykle mało i dlatego trzeba znosić, i tu pan ma rację. To jest argumentacja. Zresztą chyba dzisiaj premier Wielkiej Brytanii tak podszedł do Brytyjczyków, poważnie, i powiedział: jesteście poważnymi ludźmi – tak przynajmniej słyszałem – więc jeżeli możecie się szczepić, to się szczepcie, a później się zabezpieczajcie sami, bo to od was zależy, czy znajdziecie się w takiej, czy w innej sytuacji. Czas chyba to zrobić w Polsce, zwłaszcza jeśli chodzi o przedsiębiorców, bo nie będzie nas stać na nowe zamknięcia. Poza tym, proszę państwa, to wywołuje cały szereg innych skutków. Można zobaczyć, co się dzieje. Mówią o tym lekarze psychiatrzy.

Pan jest przedsiębiorcą, ja też jestem przedsiębiorcą, a właściwie byłem, bo teraz wprost nie prowadzę działalności, ale mam związek z tymi ludźmi. Zamknięcie biznesu zawsze jest tragedią, bo to zawsze powoduje stres spowodowany chociażby tym, że ktoś musi zwolnić pracownika. Trzeba więc brać pod uwagę też wszystkie skutki pozacovidowe i stąd ten nasz apel, aby pan premier oprócz Rady Medycznej powołał także drugą radę. Wtedy decyzje będą bardziej wyważone. Na pewno będę działał w tym kierunku, żeby kolejnego lockdownu gospodarki już nie było.

Jeśli chodzi o banki, to jest ten gwarantowany kredyt w 80%. Wydawałoby się, że to jest dość duża pomoc państwa. 80% gwarantowanego kredytu to jest sporo, ale jak się okazuje za mało. Banki komercyjne boją się i może tutaj też trzeba przemyśleć sprawę co z tym zrobić, bo to jest racja. W momencie, kiedy trzeba inwestować czy odnawiać środki trwałe po okresie długiego zamknięcia, to skądś trzeba te pieniądze wziąć.

Pewnie czeka jeszcze państwa na Komisji gospodarki dyskusja o „Polskim ładzie”, o nowych zasadach składkowo-podatkowych. Moje stanowisko – jeżeli państwo byście mnie zaprosili, to ja bardzo chętnie przedstawię nasze propozycje łagodzące obciążenia przedsiębiorców, a teraz podkreślę tylko jedną rzecz w kierunku tego, o co pan pytał. W momencie, kiedy byśmy płacącym podatek liniowy – przypomnę, że jest ich 800 tysięcy – podnieśli obciążenie o 9%, czyli o 50% tego co jest, to tym samym obniżamy środki na inwestycje dla tych firm. I teraz firmy z tych pozamykanych sektorów, które w bankach nie uzyskują kredytów, bo to jest turystyka, gastronomia, branża weselna itd., banki z nimi nie chcą rozmawiać i trudno się bankom dziwić, bo jeszcze wisi nad nimi ten lockdown jesienny, ale jeżeli te firmy mają mieć środki na inwestowanie, to muszą je same zarobić. Ale jak im się w tym momencie zwiększy obciążenia, to tych środków będzie mniej. Mamy pewne rozwiązania jako środowisko, tutaj ukłon do pana przewodniczącego, jak będziecie chcieli się dowiedzieć... Rozwiązania idące w kierunku tego myślenia, które rząd prezentuje w „Polskim ładzie”. Przedsiębiorcy dołożyliby się więcej do służby zdrowia, obciążenia byłyby większe, ale nie aż tak duże jak się planuje w tej chwili, bo to spowoduje de facto m.in. to, że środków na inwestycje będzie mniej plus to, że podatek liniowy przestanie istnieć, a chyba nie o to chodzi, bo on przyniósł bardzo duże korzyści, zarówno dla budżetu, bo były wzrosty po wprowadzeniu... Jest taka krzywa, ona dość ostro idzie w górę. Podatek liniowy spełnia swoją rolę, więc może nie wylewajmy dziecka z kąpielą. My jesteśmy naprawdę racjonalni jako przedsiębiorcy i zawsze patrzemy w taki sposób, że też rozumiemy intencje rządu, czyli podoba nam się 30 tys. zł kwoty wolnej, bardzo podoba nam się podniesienie progu podatkowego i bardzo nam się podoba zniesienie klina, bo przecież nie mamy rąk do pracy, przedsiębiorcy nie mają rąk do pracy i zwiększenie wynagrodzeń poprzez obniżenie podatków dla najmniej zarabiających jest dobre. Chyba pan to przyzna, panie pośle, tak? My to wszystko popieramy i sądzę, że opozycja też to poprze, tylko innymi środkami zapewnimy pieniądze na te działania.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

O tym będziemy jeszcze rozmawiać.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Rzecznik jest gotowy do współpracy.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę państwa, zanim głos zabierze pan poseł Król, który jest następny w kolejności, pozwolę sobie...

Poseł Marta Wcisło (KO):

Chyba ja, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani poseł Wcisło?

Poseł Marta Wcisło (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak, ale mówiłem na początku, że będzie zmiana w takim sensie, że poseł Prawa i Sprawiedliwości i poseł opozycji, proszę państwa, tak żeby każdy miał możliwość zabrać głos. Pani poseł również będzie miała taką możliwość. Był pan poseł Miszański, tak? Wcześniej był pan poseł Gawron, a wcześniej pani poseł Nykiel, więc teraz będzie pan poseł Król, a później pani poseł Wcisło. Jeżeli państwo pozwolicie, a nie będziecie państwo podkreślali, że chodzi o kobiety, bo mamy przecież równouprawnienie po prostu, prawda? I tyle.

Dwie uwagi, proszę państwa, może dwie lub trzy. Po pierwsze, będę miał prośbę do pana rzecznika o przedstawienie informacji, jeżeli takimi dysponuje. Powołuje się pan na zagranicę, powieła tematy. Jak w przeliczeniu na płacę minimalną albo na wartość siły nabywczej pieniądza wygląda pomoc udzielana przedsiębiorcom w innych krajach Unii Europejskiej w porównaniu do Polski. Mówił pan o Wielkiej Brytanii itd. Być może dysponuje pan takimi danymi, a jeżeli nie... Chętnie bym się dowiedział. To jest raz.

Druga sprawa. Wypowiedź pana posła, te 200 mld zł, które neguje. Panie posle, ja swego czasu popeliłem taką interpelację, jak pan Tusk, który zdaje się rządził w czasach największego kryzysu finansowego, wspierał polskich przedsiębiorców i Polaków. Powiem tylko, że wtedy wartość wszystkich środków, które były skierowane do społeczeństwa, wynosiła ok. 9 mld zł. Tutaj mówimy o ponad 200 mld zł.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Przepraszam, ale nie mówmy, że to jest tak samo.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Mówmy o tym co jest tu i teraz. Może cofnijmy się w ogóle do średniowiecza?

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani poseł, proszę pozwolić mi zabrać głos. W tej chwili oddaję głos panu posłowi Królowi.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Teraz powinnam być ja, bo pan jest przecież z partii przeciwnej, jeśli już ma być tak na zmianę. Pan w ogóle powinien się liczyć podwójnie.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani poseł, mogę nawet potrójnie, ale okay, niech będzie. Teraz pani poseł.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie rzeczniku, przedstawił pan wiele działań na rzecz małych i średnich firm, z pewnością słusznych i zasadnych, niemniej jednak w mojej ocenie niewystarczających. Chciałam zapytać o działania, jakie pan podjął w zakresie ustawy covidowej art. 15ze, o której pan mówił. Chodzi o najemców z obszaru małych i średnich firm w galeriach handlowych, którzy zostali wyłączeni z możliwości prowadzenia działalności przez cztery lockdowny, a ustawa, która została podjęta na ostatnim posiedzeniu nie mówi jednoznacznie co z czynszami za ten okres. To jest pierwsze pytanie.

Kolejne pytanie chciałam skierować do pana rzecznika w zakresie przedsiębiorców, którzy w swoim głównym PKD nie mają... Nie są objęci pomocą w związku z rozporządzeniem i niestety zbankrutowali. To jest ok. 80 tysięcy polskich małych i średnich firm. Proszę o przedstawienie informacji, jakie działania podjął pan rzecznik w zakresie małych i średnich firm, które w związku z COVID, w związku z tym, że nie dostały pomocy, zanotowały upadłość. Dziękuję.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Jeśli chodzi o pierwszy punkt, to jest problem trudny, ale oczywiście brałem udział we wszystkich rozmowach dotyczących tych dwóch stron. Proszę pamiętać, że tam są dwie strony: to są najemcy i wynajmujący. Tutaj jedni to przedsiębiorcy i drudzy to przedsiębiorcy, a ja jestem rzecznikiem przedsiębiorców, czyli wszystkich.

Poseł Marta Weisło (KO):

Małych i średnich.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

To prawda, ale czy wie pani, że pośród firm, które prowadzą galerie handlowe małych i średnich firm jest kilkadziesiąt? Ja wiem, że galeria kojarzy się nam wszystkim z obcym, pozapolskim kapitałem i dużymi powierzchniami, ale w mniejszych miejscowościach jest sporo galerii prowadzonych rodzinnie. Byłem teraz na spotkaniu w Zamościu. Wyszedł właściciel galerii handlowej z Tomaszowa Lubelskiego i wystąpił do mnie w dramatycznych słowach, że on teraz, jak się popatrzy na tę nową ustawę, która jednak idzie bardzo mocno, jeśli chodzi o pomoc dla wynajmujących, to on stoi przed bankructwem. Tak to mniej więcej wygląda, ale co zrobić z tą ustawą? Myślę, że tam jest to jednoznacznie określone. Jeżeli nie, to wystąpię o objaśnienie. Jeżeli pan poseł ma wątpliwości, to proszę do mnie napisać. Według mnie tam jest napisane jednoznacznie, że wynajmujący może wypowiedzieć taką umowę, czyli ten okres, za który nie płacił i potem przedłużanie przez kolejne lockdowny może wypowiedzieć i obejmie go ta ustawa, którą niedawno podpisał prezydent.

Poseł Marta Weisło (KO):

Czy mogę do tego, panie przewodniczący? Bardzo bym prosiła. Ja również wystąpiłam do ministra o interpretację tego przepisu, ponieważ nie jest ona jednoznacznie sprecyzowana, zwłaszcza w kontekście drugiego i trzeciego lockdownu. Pierwszy jest jednoznacznie określony, ale bardzo proszę, ja wystąpię do pana rzecznika, ponieważ przedsiębiorcy muszą mieć jasną i klarowną odpowiedź.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Bardzo proszę. Oczywiście, że powinni wiedzieć na czym stoją. Wiecie państwo, to się tak nie skończy, będą sprawy w sądach i tutaj ewidentnie ten problem jest według mnie bardzo niedobry, bo on konfliktuje przedsiębiorców. To, że ktoś jest właścicielem dużej galerii... Ja jestem MŚP, to prawda, ale patrząc na logikę wydarzeń, to on też wziął kredyt, on zainwestował i tu powinien być znaleziony jakiś sposób, żeby chronić wszystkich. Niestety, jest tutaj położony akcent na ochronę wynajmujących, bo ich jest zdecydowanie więcej, tak? To są małe firmy i powinny być chronione, ale tu cały czas będą się ciągnęły postępowania sądowe.

Zresztą nawiązując jeszcze do poprzedniej wypowiedzi pana posła, przecież tu też będą postępowania sądowe. Nie ludźmy się. Tutaj wielu przedsiębiorców nie odpuści i będą się sądzić. Propozycja senatora Kwiatkowskiego była moim zdaniem akurat bardzo racjonalna, bo ona by państwu zaoszczędziła tych spraw sądowych, ale decyzja jest inna i zobaczymy jak to się potoczy. Jako rzecznik nie mogę brać udziału w postępowaniach cywilnych. To państwo mnie wyłączyli w ustawie. Notabene przy okazji wyłączyliście mnie z ZUS. Kilkukrotnie występowałem, żeby mi przywrócić tę możliwość, a przynajmniej, jeśli chodzi o sprawy ZUS-owskie w sprawach cywilnych powinienem mieć taką możliwość, bo teraz to jest bardzo dziwna konstrukcja. ZUS rozpoczyna kontrolę w trybie administracyjnym i ja oczywiście mogę tam wchodzić. Wchodzę, jak przedsiębiorca mnie alarmuje, że coś tam się źle dzieje, ale potem procedura administracyjna się kończy i sprawa idzie do sądu cywilnego, ale mnie już tam nie ma. Oczywiście w tym administracyjnym pakujemy tyle ile możemy różnych argumentów, dowodów itd., potem idzie postępowanie cywilne, kończy się i teraz znowu mogę być w skardze nadzwyczajnej, czyli znowu wchodzę do postępowania.

Akurat w tej kwestii moje argumenty były uznane przez rząd poprzedni. Tutaj zgłaszam się do prezydium w tej sprawie, bo leży w tej chwili w rządzie ten projekt, uzgodniony, wynegocjowany, tu jest pewien konsensus, żeby wprowadzić rzecznika do postępowań ZUS-owskich przed sądami cywilnymi. Tam jest ten konsensus, że tylko w sprawach, w których byłem w postępowaniu administracyjnym, czyli tylko jakaś część możliwości, ale zwracam się z prośbą do posłów z Komisji: zapytajcie się, co z tym projektem, bo on był uzgodniony, przeszedł całą ścieżkę legislacyjną w rządzie i leży. Warto by było może go odblokować.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pan poseł Król.

Poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja jestem krótko członkiem tej Komisji, ale chciałem zabrać głos pokrótce. Nie będę panu rzecznikowi zadawał pytań, bo trzeba przyznać, że z dużą swadą ma prowadzoną stronę internetową i każdy, kto chce się dowiedzieć o tych aktywnościach, czym się rzecznik zajmuje, to właściwie codziennie są tam zamieszczane informacje. Tego chciałem pogratulować, ale chciałem też powiedzieć, bo urząd pana rzecznika ma krótki staż, ale w mojej ocenie jest instytucją, która niezwykle aktywnie działa i chyba to było trochę szczęście w nieszczęściu, tak można powiedzieć, że zdecydowaliśmy się na powołanie tego urzędu i że stało się to przed epidemią, bo zresztą nawet z tego sprawozdania widać, jaką ma rzeczową rolę i na jakie wsparcie mali i średni przedsiębiorcy ze strony pana rzecznika mogą liczyć. Tego też chciałem pogratulować.

Zabieram jednak głos jako poseł ziemi bydgoskiej, ale też jako człowiek, ponieważ tak się stało, że trafiono do mnie z niezwykle skomplikowaną sprawą z punktu widzenia i prawnego, i ludzkiego. W telegraficznym skrócie tylko powiem, że jednemu z przedsiębiorców, który wydzierżawił pojazd osobie X, a tej osobie X na skutek różnych przepisów ten pojazd odebrano, ten przedsiębiorca nie mógł się doprosić o to, żeby ten samochód przez rok odzyskać. Chciałem tu Wysokiej Komisji powiedzieć, że wspólnymi siłami razem z panem rzecznikiem udało nam się w tej sprawie pomóc. Krótko mówiąc, bywają czasami rzeczy, w których czy ktoś jest przedsiębiorcą... Czasami zdarza się, że w tym zderzeniu z biurokratyczną machiną, którą cechuje duża niechęć do tego, aby się przyznać, że gdzieś popełniła jakiś błąd, czasami ci ludzie czują się bezradni. Jeszcze raz chciałem za to panu rzecznikowi podziękować i mam nadzieję, że jeszcze w innych wspólnych sprawach uda nam się ludziom pomóc.

Gratulacje, panie rzeczniku, za tę pracę, którą pan wykonał. Dziękuję bardzo.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Czy mogę się odnieść?

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Dziękuję bardzo za dobre słowo, ale proszę państwa, ja wiem, że opozycja może mnie traktować jako rzecznika powołanego przez Zjednoczoną Prawicę, przez Prawo i Sprawiedliwość, bo tak jest. Takie są fakty, ale państwo daliście mi... Wręcz nałożyliście na mnie obowiązek bycia apolitycznym. Bądźcie więc pewni, że na każdy wasz wniosek, mówię to do posłów opozycji, dotyczący czy to obrony przedsiębiorców, czy interwencji w sprawie przedsiębiorcy, czy innych kwestii, będzie sprawdzany dokładnie tak samo i moja reakcja będzie identyczna, jak na wnioski każdego innego posła.

Za dobre słowo bardzo serdecznie dziękuję, bo rzeczywiście ta współpraca jest, ale też jest współpraca z posłami i senatorami opozycji, bo gospodarka nie powinna być przedmiotem bieżących sporów politycznych. Oczywiście docelowo tak, bo każdy ma inną wizję: tu więcej podatków, tu mniej podatków itd., ale na bieżąco powinna być ona poza sporem i chyba tak tu mniej więcej jest na tej Komisji. Wiem, bo sam byłem długoletnim jej członkiem.

W związku z tym próbujemy... Drodzy państwo, jeżeli byście tylko chcieli, to jako rzecznik obciążałbym was trochę bardziej. Nie wiem, czy to... Jest parę spraw, które moglibyśmy załatwić wspólnie, jako Komisja, poprzez rząd, tak?

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, nie wiem czy niedługo kształt i wygląd Komisji nie ulegnie pewnej zmianie. Jak to się zadzieje, a jest to kwestia ustaleń prezydium, wtedy możemy wrócić do rozmowy, bo być może się okaże, że będzie więcej rąk do pracy, po prostu. W podkomisji.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Bardzo dobrze. Czekam na sygnał, bo naprawdę jest wiele spraw do załatwienia na bieżąco i tu jest ogromna rola wspólnego działania. Przedsiębiorcy też przecież patrzą na tę naszą pracę i współdziałanie powinno być priorytetem.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł, ale chyba spoza składu Komisji. Przepraszam bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Mirosław Suchoń, członek Komisji.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Najmocniej przepraszam.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Nie szkodzi, jestem od niedawna, ale pana też chyba nie widziałem wcześniej, tak że...

Panie rzeczniku, oczywiście informacja, którą pan przedstawił, jest – powiedziałbym – szeroka i też muszę przyznać, że z satysfakcją widzę w niektórych obszarach pańskie działania, działania urzędu i to oczywiście dobrze. Natomiast mam takie poczucie, że o ile, jak pan przed chwilą słusznie zauważył, wybrała pana Zjednoczona Prawica, tak ta Zjednoczona Prawica, a zwłaszcza rząd, nie zawsze pana słucha i to jest pewne wyzwanie, które zapewne przed panem stoi. Są pewne sprawy, które wydają się oczywiste, jak choćby kwestia badań technicznych pojazdów, procedowana obecnie po raz wtóry na łonie rządu, która powoduje w zasadzie tylko jeden skutek, czyli jeden z instytucji odczuje potężny dopływ środków finansowych, natomiast mali i średni przedsiębiorcy zostaną tą ustawą niezwykle pokrzywdzeni. Apeluję tutaj o to... Choć te działania są prowadzone i sam brałem w nich udział, to apeluję o wzmocnienie, bo to jest przykład takiego urzędniczego lobbingu, z którym trzeba walczyć i wypalać gorącym żelazem. O to również proszę pana rzecznika.

Natomiast odnośnie sprawozdania za zeszły rok chciałbym zapytać o trzy rzeczy. Po pierwsze, o sytuację w regionach przygranicznych. To jest niezwykle nietypowy obszar z punktu widzenia skali działalności, ale jest on bardzo istotny w niektórych miejscach, gdzie wielu ludzi pracuje czy to pracuje za granicą, czy prowadzi firmy świadczące usługi za granicą. Właśnie te firmy zostały bardzo mocno dotknięte w czasie zamknięcia granic i dlatego chciałem zapytać pana rzecznika, czy ten obszar, ta tematyka w ogóle była w jakikolwiek sposób obecna w pańskich działaniach? Doszło już do takiej sytuacji, że być może byłyby już możliwe nawet rozstrzygnięcia dyplomatyczne, gdyby tylko ktoś tutaj w Warszawie wytłumaczył niektórym urzędnikom, że pewnych decyzji nie powinni podejmować. Tak więc pytanie: czy ten obszar był obecny w działaniach w trakcie pandemii w zeszłym roku i czy tutaj pan rzecznik podejmował jakieś konkretne działania?

Druga rzecz dotyczy branż okołoturystycznych. Wszyscy oczywiście wiemy, że turystyka przeżyła poważny szok związany z zamknięciem branży, ale równie potężny szok przeżyły branże okołoturystyczne i chciałbym zapytać o działania, które pan rzecznik podejmował właśnie w sprawie branż, które funkcjonują wokół turystyki. To jest bardzo szeroka dziedzina, nie można tego opisać w sposób jednorodny, natomiast z pewnością stosowanie kodów PKD spowodowało, że przytłaczająca większość małych i średnich przedsiębiorców działających wokół turystyki została w zasadzie wykluczona z głównego nurtu wsparcia.

I trzecia rzecz, o którą chciałem zapytać i prosić o jakąś refleksję urzędu na ten temat. Otóż w trakcie największych problemów związanych z lockdownem rząd przygotował i przedstawiał parlamentowi, a później de facto większość przepychała przez parlament przepisy, które w drastyczny sposób wpływają zarówno na organizację pracy małych i średnich przedsiębiorców, ale również na podatki tej formy działalności. Pytanie jest takie, bo myślę, że wszyscy się zgadzamy, że w trudnych czasach nie powinno się dokonywać drastycznych zmian, dlatego chciałem zapytać pana rzecznika o to, czy podejmował w tym obszarze jakieś interwencje, które będą miały na celu powstrzymanie chęci prowadzenia takich działań legislacyjnych, które uderzają bezpośrednio w przedsiębiorców w taki sposób, że nie dosyć, iż przedsiębiorcy musieli sobie radzić ze skutkami

zamknięcia gospodarki, to jeszcze dodatkowo byli poddawani presji zmian związanych wyłącznie z legislacją, co oczywiście można robić w bardziej dogodnych momentach? Nie mam wątpliwości, że to był po prostu ciąg błędów, ale pytanie do pana rzecznika jest o to, czy w tej sprawie były podejmowane działania. Dziękuję.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

To nie jest co prawda tematycznie związane z dzisiejszą Komisją, ale odpowiem, bo państwo pewnie też będziecie mieli interwencje przedsiębiorców w biurach poselskich, jeśli chodzi o stacje diagnostyczne. Ministerstwo Infrastruktury już raz podjęło tę batalię, trzy lata temu, i była ona motywowana dyrektywą, która mówi o poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wtedy było założenie budowy od nowa potężnego urzędu o dwumiliardowych kosztach, ale pamiętam, że wycofano się z tego pomysłu. Co prawda dopiero w trzecim czytaniu, ale jednak. Uznano ostatecznie argumenty rzecznika i środowiska. Teraz ministerstwo powróciło do tego tematu, ale ten projekt jest zdecydowanie lepszy od poprzedniego. Właściciele stacji diagnostycznych uważają nadal, że lepszym jest model nadzoru sprawowanego przez starostów niż przez urząd. Ja jako rzecznik muszę oczywiście prezentować stanowisko przedsiębiorców, ale tak gwoli dialogu – teraz ustawa jest przygotowana lepiej, jest konsultowana, uznano 9 poprawek, które były zgłoszone przez przedsiębiorców. Mogę je panu posłowi przekazać, ale ważne jest, że zostały uznane. Finał jest taki, że ulepszyliśmy tę ustawę. Minister Weber jest człowiekiem dialogu i jeśli trzeba, to możemy jeszcze raz jakiś zespół zrobić. Minister chce z nami rozmawiać, spotykał się z nami kilka razy, 6 czy 7 i za każdym razem coś robiliśmy. Napięcie nadal jednak jest, bo przedsiębiorcy nie chcą kontroli osobnego urzędu, tylko chcą zostawić taki system, jaki jest dotychczas. Jaki będzie ostateczny kształt – zobaczymy. Myślę, że projekt niedługo wpłynie do parlamentu. Nie wiem, czy Komisja Gospodarki będzie go rozpatrywała. Na pewno zajmie się nim Komisja Infrastruktury, ale moglibyście państwo poprosić o to, aby robić to łącznie. Byłoby to na pewno lepiej. Może uda się nam doprowadzić do takiego projektu, który będzie akceptowalny przez wszystkich.

Jeszcze tylko na marginesie chcę powiedzieć, że nie mam pretensji, że rząd nie słucha się mnie w 100%, bo to byłby absurd, gdybym stał się rządem, ale proszę zwrócić uwagę, że ja naprawdę mówię to, co myślą przedsiębiorcy i staram się być pomocą dla państwa, dla rządu, dla Komisji, dlatego, że to wy jako Komisja, jako parlament albo jako rząd podejmujecie decyzje. Macie całe spektrum stanowisk i możecie wybrać najlepsze rozwiązanie, patrząc na to co prezentują przedsiębiorcy. Wiele spraw zostało przyjętych, wiele spraw nie zostało przyjętych, ale taka jest demokracja i tak to niestety jest. Oprócz przedsiębiorców są jeszcze inne grupy społeczne, a rząd musi przecież patrzeć na całość. Mówię to też oczywiście do moich dawnych kolegów, bo oni nie zawsze się do mnie uśmiechają. Pan o tym wie, panie pośle. Nierzadko mówią: zaraz, ale ty nas krytykujesz. Odpowiadam: nie krytykuję, tylko pokazuję inny aspekt sprawy. Ogląd sprawy jest bardzo ważny. Ważne jest, żeby decydenci wiedzieli, że jest ktoś, kto myśli z innego punktu widzenia itd. Decyzje i ich konsekwencje ponosi oczywiście ten, kto jest uprawniony do podejmowania takich decyzji.

Wracam teraz do spraw związanych z firmami przygranicznymi. Nie wiem, czy panu chodzi o pracowników z zagranicy...

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Nie. Chodzi nam o nasze firmy, które wykonują za granicą pewne usługi dotyczące choćby kwestii turystycznych. Te firmy funkcjonują w Polsce, na przykład na Śląsku Cieszyńskim i wykonywały one niektóre prace w Czechach. W momencie, kiedy zamknięto granice, te firmy zostały po prostu pozbawione możliwości wykonywania swojej działalności. Pytam o to, czy tutaj, z jednej strony, były jakieś sygnały do pana rzecznika, a z drugiej strony – czy pan rzecznik podejmował działania?

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Już rozumiem. To jest to, co pan później jeszcze rozszerzył, mówiąc o innych firmach, które działały około firm zamkniętych. To jest oczywiście prawda – sposób po PKD tego nie obejmował. Były więc takie obszary, na przykład w szkołach i uczelniach zamknięte były sklepiki szkolne. Tu akurat rzutem na taśmę, tydzień temu udało nam się włą-

czyć sklepiki szkolne do tej ustawy, ale wiele takich firm nie zostało włączonych. Mam na myśli lokalne browary produkujące do restauracji czy chociażby apteki w szpitalach, bo przecież nie było tam możliwości wejścia. W strefach zamkniętych wiele firm nie miało po prostu obrotów. Był to na przykład bardzo duży problem w Krakowie z firmami, które sprzedawały pamiątki. Nie było turystów, bo nie było możliwości przemieszczania się i te firmy miały spadki rzędu 80–100%. My proponowaliśmy rozwiązanie, żeby uzupełnić kody PKD o spadki 75% i gdybyśmy to zrobili, to zamknęlibyśmy te wszystkie firmy i moglibyśmy wtedy powiedzieć: tak, wszyscy uzyskali rekompensatę. Ale wie pan... myśmy proponowali, ale to nie zostało przyjęte. Podejrzewam, że w tej chwili... chociaż może to jest jeszcze możliwe. Jeżeli tak, to podejmijcie państwo dyskusję. Taka jest w tej chwili rzeczywistość.

Nie wiem, czy panu odpowiedziałem na wszystkie pytania, panie pośle. Jeżeli jakkolwiek firma zgłosi się do mnie, bo na przykład złożyła wniosek, była zamknięta, to co mówiłem i jest to postępowanie administracyjne, ale tylko w ZUS, bo powiatowe i wojewódzkie urzędy pracy są w sądach cywilnych, a ja jestem wyłączony z sądów cywilnych, ale bardzo proszę, niech firma do mnie wniosek pisze. My te sprawy wygrywamy. Państwo polskie głosami swoich przedstawicieli przyjęło ustawę mówiącą, że rekompensaty należą się firmom zamkniętym, tak? Jeżeli restauracja była zamknięta, to fakt, że nie ma ona PKD to nie jest przesłanka i sądy to potwierdzają. My będziemy te sprawy podnosić. Dawajcie tych przedsiębiorców, ja będę stawał i szedł z nimi do tego korzystnego wyroku, bo przecież logika wskazuje, że oni powinni dostać te rekompensaty. Ja już o to wnosiłem, ale jeśli państwo jako Komisja chcielibyście się zająć tym problemem jeszcze raz, to bardzo chętnie przedstawię nasze pomysły. Mamy już konkretne rozwiązania i uzasadnienie, tylko trzeba by podjąć dialog w tym zakresie. Myślę, że to nie obciążałoby bardzo budżetu, mówię to do prezydium, można by zrobić taki szacunek, ale to są dosłownie jednostki, tylko że one są wewnętrznie bardzo mocno rozżalone, bo jeśli biznes został faktycznie zamknięty, to co z tego, że przedsiębiorca nie miał tego PKD? Przecież to nie o to chodzi. Spróbujmy może się jeszcze nad tym pochylić.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, tych przypadków jest chyba trochę więcej, ale przypominam posłom, że jest możliwość zgłaszania propozycji do planu pracy Komisji i można coś takiego zgłosić.

Pana Suchonia przepraszam, że nie poznałem, ale po prostu troszeczkę zmienił pan image. Ma pan teraz brodę, zdjęcie jest natomiast stare i z tego to wynikło.

Proszę, pani poseł Emilewicz, która również zgłaszała się do zabrania głosu.

Poseł Jadwiga Emilewicz (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, ja tylko gwoli wyjaśnienia, tak naprawdę do pytania czy też może wątpliwości pana posła Miszalskiego, który tutaj wcześniej... Pana posła nie ma, ale to do protokołu, żeby padło, ale też tytułem uzupełnienia informacji dla pana przewodniczącego w zakresie porównania skali pomocy udzielonej przez polski rząd na tle innych krajów członkowskich Unii Europejskiej. Nie sięgam poza Unię, bo uważam, że należy sięgać do podobnych krajów, jeśli chodzi o skalę kryzysu oraz instrumenty, legislację i zasady udzielania pomocy publicznej.

Rzeczywiście ten wachlarz pomocy udzielanej przez instytucje publiczne w Polsce jest bardzo szeroki, bo to nie tylko jest PFR, o którym oczywiście mówimy najwięcej. Podtrzymujemy kwotę i wartość, wolumen tego wsparcia na poziomie 224 mld zł, z czego z samego Polskiego Funduszu Rozwoju jest ponad 71 mld zł, ale są także inne instrumenty. Niebagatelną kwotę i niebagatelny udział ma Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który wypłaca postojowe i zasiłki, czy też raczej dofinansowanie dla samozatrudnionych. Działo się to w pierwszej, drugiej i trzeciej fali pandemii i to jest kwota prawie 35 mld zł. Dalej mamy Ministerstwo Rodziny, Pracy – to poprzez urzędy pracy także wypłacane środki dla firm we wszystkich regionach w Polsce i to jest kwota powyżej 33 mld zł. Następnie Agencja Rozwoju Przemysłu w dwóch instrumentach: zarówno artleasing, czyli szyty na miarę instrument dla największej w Europie branży transportowej, od ubiegłego roku, oraz mikropożyczki dla firm udzielane na warunkach prawa

bankowego, a więc te bardzo korzystne i to jest kwota ponad 300 mln zł. I wreszcie gwarancje BGK, gwarancje de minimis, o których wspominał pan poseł. Z BGK było to ponad 84 mld zł i nie bagatelizowałabym tych gwarancji. Bez nich... Mały i średni przedsiębiorca, który może ubiegać się w banku o kredyt gwarantowany przez BGK, ma niejako sytuację pewnego kredytu. Gwarancje de minimis, które tak naprawdę uruchomiliśmy, odblokowaliśmy 4 lata temu, z których bardzo chętnie... które rozumiały i znały banki. Od pierwszego dnia od ogłoszenia lockdownu, tj. od 11 marca, zwiększona została kwota gwarancji do 80% i to jest niewątpliwie istotne wsparcie.

Warto też i jestem gotowa kiedyś na posiedzeniu zaprezentować państwu to tętno gospodarki, którym interesuje się najbardziej rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw, czyli rejestr Centralnej Ewidencji Informacji o Działalności Gospodarczej, tzn. jak kształtowała się ta linia zawiesznień, wyrejestrowania versus rejestracji nowych od 11 marca ubiegłego roku do dziś, bo to są bardzo ciekawe informacje, pokazujące że to polskie mrowisko gospodarcze naprawdę ma się dobrze, choć oczywiście są branże, które są dotknięte w sposób szczególny, o czym tutaj była mowa.

Nie bagatelizowałabym także niemal 2 mld zł pomocy szytej na miarę, jaka trafiła do branży turystycznej w ramach bonu turystycznego. To nie tylko pobrane bony, ale taka kwota została realnie wypłacona, czyli pobrana przez podmioty gospodarcze. W dużej mierze to są właśnie mali i średni przedsiębiorcy.

Mówiąc o tych gwarancjach, nie bagatelizowałabym ich też dlatego, że bardzo często państwo porównujecie tę skalę pomocy z pomocą udzielaną przez rządy państw Europy Zachodniej. Tam oczywiście są to głównie gwarancje i bardzo niewiele jest pomocy bezwrotnej, takiej jakiej udzielała Polska. I tak, w relacji do PKB, jeśli uwzględniamy gwarancje, to rzeczywiście Niemcy, Wielka Brytania czy Francja są daleko przed Polską, ale jeśli odejmiemy gwarancje i to jaki mają one wpływ na dane, wówczas pomoc udzielana przez Polskę to jest 7,7% PKB, czyli to jest taka sama relacja w stosunku do PKB, jaką udziela Francja w zakresie pomocy bezzwrotnej i niewiele niższa niż Niemcy, znacznie zamożniejsza gospodarka niemiecka, tam to jest 11%, czy wreszcie 16% pomocy udzielanej w Wielkiej Brytanii. Jesteśmy zatem na czwartym miejscu po znacznie zamożniejszych, zasobniejszych gospodarkach, jeżeli odejmiemy instrumenty gwarancyjne.

Zdajemy sobie sprawę, że są podmioty gospodarcze, które tej pomocy jeszcze nie uzyskały, że nie uzyskały jej w takiej wartości, na jaką liczyły, że były zarejestrowane pod innymi kodami PKD, które... Te kody, panie ministrze, zdajemy sobie sprawę, że tutaj jest... Jeśli mamy prostotę procesu versus... I ta prostota, na przykład kod PKD, ułatwia to, że po złożeniu wniosku pomoc jest automatycznie wypłacana, to dlatego był przyjęty taki paradygmat, ale tak kształtuje się skala pomocy i tak chciałabym ewentualnie uzupełnić tę odpowiedź, o którą także pytali pan poseł Miszański i pani poseł Nikiel. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Pani poseł Wcisło się zgłasza, ale pan minister chciałby chyba jeszcze skomentować wypowiedź pani poseł Emilewicz. Proszę bardzo.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Mogę tylko dodać, że tą osobą, która ciągnęła, kolokwialnie mówiąc, ten nasz problem wykluczenia rzecznika w sprawach cywilnych z sądów cywilnych, jeśli chodzi o ZUS, przez rząd i orędownikiem była tutaj pani premier, więc bardzo dziękuję za to, ale pani premier – utknęło. A więc jeszcze jakby ta kropka nad i była... Szczerze mówiąc, chcę podziękować, bo pani premier Emilewicz była osobą, która się niezwykle zaangażowała w cały proces rekompensat dla przedsiębiorców i przedsiębiorcy to doceniają. Chcę, żeby pani premier o tym wiedziała.

Ale to, że trzeba jeszcze po PKD, dobrze, tutaj my się zgadzamy, że trzeba było znaleźć jakiś prosty sposób, ale to, jak się okazuje, że ten system jakby wyklucza pewne osoby, to po prostu trzeba to jeszcze uzupełnić. Kiedyś przecież sam rząd uzupełnił te branże, które były w pierwszej fali, prawda? O te 75% spadku. Przecież to była propozycja rządu.

Gdyby teraz zostało to zastosowane, to mielibyśmy objętych prawie wszystkich. Jak nie 75%, to niech będzie 85%....

Bardzo przepraszam. I druga rzecz to sprawa tych, którzy nie mają tego wiodącego PKD. Sądy, wyroki są jednoznaczne – wykładnia celowościowa... Zróbnymy coś z tym, bo co ma teraz zrobić ZUS? Nie chciałbym być teraz w skórze pani prezes. Ma uchyloną decyzję i co ona ma zrobić? Na razie się odwołali do NSA, ale przecież przegrają, bo NSA to utrzyma. To przecież jest logiczne, że państwo chcieli, jako parlamentarzyści, uchwalając ustawę pomóc zamkniętym, a on jest zamknięty, jest w stanie udowodnić, że prowadzi restaurację, a nie gazetę. Tak więc może by rzeczywiście jeszcze się nad tym pochylić. Po co te sprawy w sądach i blokowanie sądów? Dziękuję i dziękuję jeszcze pani poseł za to uzupełnienie, bo szczerze mówiąc nie jestem urzędem, który ma rejestrować wszystkie działania rządu. Od tego są posłowie i te pytania do mnie jakby... Niekoniecznie muszę mieć na ten temat wiedzę. Pani premier uzupełniła.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Weisło.

Poseł Marta Weisło (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałam tylko dopytać pana rzecznika, bo nie odpowiedział mi na pytania, więc może poproszę na piśmie: jakie działania podjął rzecznik w sprawie przedsiębiorców wykluczonych z pomocy w związku z tym wiodącym PKD, które nie było w rozporządzeniu? Chodzi mi o te 80 tysięcy firm, które upadły, ale też o to, o czym pan rzecznik mówił: jakie działania pan podjął bądź jakie działania ma pan zamiar podjąć? Żeby nie przedłużać Komisji, bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Na piśmie oczywiście odpowiemy, ale ja już powiedziałem, że mam ograniczone możliwości. Występowałem z różnymi inicjatywami... Oczywiście nie mam inicjatywy legislacyjnej, ale występowałem z prośbami o podjęcie tej inicjatywy. Chociażby te 75%. To by zamykało temat. Te wszystkie działania dotyczące tych kodów, o których mówiłem. To po państwa stronie leżały rozwiązania, a nie po stronie rzecznika.

Poseł Marta Weisło (KO):

(Wypowiedź poza mikrofonem).

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Sama pani sobie odpowiedziała. Nie wszyscy są objęci. Jeżeli polski parlament i rząd chcieliby jeszcze się nad tym pochylić, to myślę, że warto by było, żeby zamknąć sprawę rekompensat, żeby ludzie nie mieli poczucia krzywdy, bo część ma, krótko mówiąc, jeżeli on nadal nie ma nic, a był zamknięty, potrafi to udowodnić itd. Podobną odpowiedź pani dostanie na piśmie, ale nie wiem, czy warto jej udzielać na piśmie.

Poseł Marta Weisło (KO):

Poproszę.

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę państwa, jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, to teraz jeszcze ja chciałbym dopytać o dwie rzeczy. Po pierwsze, to tak jak mówił pan poseł Król, też uważam, że Biuro Rzecznika jest jednym ze sprawniej działających, dlatego że na zasadzie tajemniczego klienta poprosiłem, żeby ktoś znajomy, który miał rzeczywistą sprawę, skontaktował się z Biurem i tutaj były same superlatywy, jeżeli chodzi o czas reakcji i o pomoc. To jest raz.

Dwa – panie ministrze, siedział pan też z tej strony, że tak powiem, więc pan zdaje sobie sprawę z tego, że inaczej się na pewne rzeczy patrzy. Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Pan patrzy na to z punktu widzenia i perspektywy rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, co jest najlepsze dla małych i średnich przedsiębior-

ców, tak samo jak związkowiec patrzy na to, co jest najlepsze dla związku, a nie zawsze dla firmy, w której pracuje.

I jedno pytanie już bardziej takie techniczne. Jeżeli mówimy o tym PKD, bo faktycznie to jest coś, z czym też do mnie zgłaszali się przedsiębiorcy do biura poselskiego, natomiast pod kątem też dotyczącym KRS, bo zdarzyło się tak, że jeżeli się okazało, że ktoś miał to PKD wpisane wiodące, które wiodącym nie było de facto, czyli to jest ten problem, o którym rozmawialiśmy, wówczas przedsiębiorcy składali wnioski do KRS z prośbą o zmianę. Natomiast jak się okazuje, KRS nie zaczął się... nie był w stanie tych wszystkich wniosków rozpatrzyć terminowo i chciałem spytać, panie ministrze, czy miał pan tego typu zgłoszenia i jak wygląda sprawa, ewentualnie, odszkodowania dla tych osób, które ze względu na to, że KRS nie zdążył rozpatrzyć wniosku o zmianę kolejności PKD, nie mogły skorzystać z tarcz?

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Sytuacja wyglądała w ten sposób, że nie można było zmienić PKD w trakcie już wyznaczonych reguł gry do momentu, do 30 marca, kiedy jakby była taka możliwość, ale nie wszyscy o tym wiedzieli i nie wszyscy pozmieniali. To jest sytuacja taka, że jeszcze naprawdę trochę tych przedsiębiorców zostało. Było też trochę spraw takich, że przy migracji danych z CEIDG do tego drugiego systemu urzędnicy sami źle powpisywali i tu akurat przedsiębiorcom reklamującym udawało się uzyskiwać zaświadczenia, że jednak wiodący jest taki, a nie inny kod PKD.

Generalnie, żeby załatwić problem, trzeba by zrobić dwie rzeczy. Po pierwsze, jednak zastanowić się nad tą wykładnią celowościową. Wiem, że ZUS będzie miał dużo roboty. I jeszcze ewentualnie nad odwołaniem się od decyzji PUP-ów i WUP-ów, bo tam takiej procedury nie ma. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Gdyby rząd znalazł jeszcze pieniądze w budżecie i objął już nie 75%, ale takich co mają 100% spadku albo 95% spadku, to wtedy firmy, o których tu pan poseł mówił, zamknięte poprzez działanie w przestrzeniach zamkniętych albo współdziałające z zamkniętymi też by zostały tym objęte. To są takie jakby dwie enklawy, które trzeba by objąć, żeby można było powiedzieć, że wszyscy wsparcie dostali.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania, zgłoszenia? Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Chciałbym tutaj przypomnieć, bo prawie o wszystkim już powiedzieliśmy, ale nie przypominaliśmy tematu, wtedy jeszcze pana posła Adama Abramowicza, bo to jest człowiek, który miał bardzo duży udział w tym, a przez wiele lat tego nie można było uczynić, poprzednie rządy – 21 czerwca to jest Dzień Przedsiębiorcy, święto przedsiębiorców. Przedsiębiorcy zostali docenieni tak jak inne grupy zawodowe i to jest duża zasługa tutaj pana obecnego rzecznika.

Szkoda tylko, tak mi się wydaje, że to święto, nie tak dawno było obchodzone, w miarę, że tak powiem nie jest głośno o tym, a wiemy doskonale, że przedsiębiorcy to ci, którzy ten Produkt Krajowy Brutto dźwigają na swoich ramionach. I ogólnie tak trzeba stwierdzić, bo widziałem tutaj, słyszałem wiele głosów takich, że to tak słabo itd. Oczywiście mogłoby być lepiej i tu nie ma dyskusji. Nigdy tak dobrze nie jest, żeby nie było lepiej, ale ogólnie, szanowna Komisjo, to przedsiębiorcy dostali ogromną pomoc, nienotowaną od 1989 r. Trzeba to powiedzieć odpowiedzialnie. I ogólnie przedsiębiorcy w tej chwili w wielu branżach, nie mówię, że we wszystkich, ale notują niesamowity rozkwit. Wspomnijmy chociażby o branży budowlanej. Wiemy doskonale, że to jest branża, która mimo COVID... Tam dochody tych firm są o 50% i więcej wyższe w porównaniu do tego, co było półtora roku temu. Trzeba więc też obiektywnie przyznać, że przedsiębiorcy w Polsce rozwijają się w tempie niesamowitym. Jest to zasługa rządu, obecnego rządu, ale oczywiście pan rzecznik jest osobą, która ma stać na straży przestrzegania wszystkich przepisów wobec przedsiębiorców i dlatego jego zadanie jest właśnie takie, ale jeszcze raz chcę podkreślić, że tego rzecznika też powołał obecny, ciągle ten sam rząd. To też trzeba wiedzieć, kochani, bo poprzednie czasy były takie, a ja jestem posłem od 2005 r., że były tylko obietniki, a nikt się nie pochylał nad tym. Oczywiście teraz każdy może krytyko-

wać. Krytykować może rzecznika opozycja, bo ten rzecznik jest, ale trzeba nie zapominać o tym zawsze, kto tę instytucję powołał, instytucję, która ma bronić przedsiębiorców i oczywiście broni, i dobrze to robi. Dziękuję bardzo.

Posel Marta Wcisło (KO):

Ja poproszę.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę, pani poseł.

Posel Marta Wcisło (KO):

Ja poproszę, bo nie mogę słuchać tego, co mówi mój kolega poseł. Mówię to jako przedsiębiorca z ponad 20-letnim doświadczeniem. To, że przedsiębiorcy się rozwijają, to nie zasługa rządu, tylko zasługa przedsiębiorców, a święto przedsiębiorców byłoby wtedy, kiedy rząd nie podnosiłby podatku, kiedy uwzględniłby w kwocie wolnej od podatku osoby, które prowadzą działalność gospodarczą, gdyby nie podnosił składki zdrowotnej do 9% i nie od każdej działalności, którą przedsiębiorca prowadzi. Wiem, bo mam kontakt z przedsiębiorcami dzień w dzień, codziennie, i to nie jest tak jak pan tu mówi, że to jest rozkwit, 50%, bo są przedsiębiorcy, którzy ledwie wiążą koniec z końcem, ponieważ przepisy prawne, podatkowe utrudniają im funkcjonowanie. Zmieniliście ponad 40 ustaw podatkowych, zmieniliście ustawę o VAT. Miała być obniżka VAT, a pan tutaj opowiada, że rozkwit przedsiębiorczości to zasługa rządu. Panie posle, pan chyba nigdy nie był przedsiębiorcą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę państwa, myślę, że będzie posiedzenie Komisji, które poświęcimy kwestiom dotyczącym sytuacji przedsiębiorców, gospodarki, wskaźników, danych i wtedy będziemy o tym dyskutować.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Jedno słowo ad vocem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Momencik. Zgłosił się pan poseł, a później jeszcze pan poseł Suchoń. Zmierzajmy jednak do końca, proszę państwa, dobrze?

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Żeby tak nie zaogniać... Po pierwsze, szanowna pani, byłem przedsiębiorcą i to dość długo, do momentu, kiedy zostałem posłem. Wtedy przestałem nim być. To jest po pierwsze, ale zawsze ich wspieram i mam tu wielu świadków, chociażby pana rzecznika, który był posłem i zna moją działalność z tej Komisji. To jest najważniejsze.

Co do tego VAT i tam innych, nie chcę pani tu wyliczać, bo rzeczywiście jest mecz, ale to pani partia podniosła VAT z 22% na 23%. To, żeby miała pani świadomość. To nasza partia zmniejszyła podatki, chociażby, szanowna pani, CIT. Wie pani, ile teraz jest?

Posel Marta Wcisło (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Proszę pani – 9% i będzie jeszcze niższy. W związku z tym, nie chcę tutaj... Jeszcze mały ZUS. Oczywiście my nie mówimy, że robimy same idealne rzeczy. Rzecznik jest po to, żeby nas poprawiać. A co do tego – już na koniec – do dnia przedsiębiorcy, to ja mogę pani powiedzieć tyle: do mnie w Zgierzu przychodzili za waszych czasów przedsiębiorcy i prosili; ja wtedy im wskazywałem drogę, że będę się starał, ale jest partia rządząca, wtedy pan poseł Grabarczyk. Mogę pani powiedzieć, że teraz publicznie mówią to przedsiębiorcy, można sobie to wygooglować, że jak Prawo i Sprawiedliwość objęło władzę, to w ciągu krótkiego bardzo czasu ten Dzień Przedsiębiorcy jest. Dla nich jest to bardzo ważna sprawa mieć święto przedsiębiorcy w roku kalendarzowym. I chcę to powiedzieć wyraźnie – niestety pani koledzy, bo nie wiem czy wtedy pani była posłanką, nie byliście w stanie nawet tego zrobić, żeby ten Dzień Przedsiębiorcy był. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Do głosu zgłosił się jeszcze pan poseł Suchoń, ale zakładam, że zechce moment zaczekać, dopóki pan Abramowicz nie wróci na salę. Mam nadzieję, że to jest ostatni głos w naszej dyskusji.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050):

Może ja to po prostu powiem, panie przewodniczący, bo nie chciałbym, żeby w protokole... Jest już pan rzecznik, bardzo się cieszę.

Panie rzeczniku, ja tak na koniec a propos tych przedsiębiorców, którzy prowadzą stacje kontroli pojazdów. Oni widzą potrzebę zmian i są za zmianami, tylko problemem jest to, że nagle decyzje o tym czy oni mogą działać, czy nie, będzie jednoosobowo i w zasadzie bez żadnej konsekwencji podejmował urzędnik instytutu. To jest absolutnie niedopuszczalne, ponieważ może doprowadzić w bardzo prosty sposób do tego, do czego kiedyś doprowadzono firmę Optimus, czyli do upadku przedsiębiorstwa z powodu widzi mi się urzędników. I dlatego pana rzecznika zachęcam do pochylenia się, bardzo poważnego, wiem, że urząd to robi, natomiast nie chciałem, żeby w przestrzeni taki obraz niekorzystny dla przedsiębiorców został, bo to po prostu jest tak, że oni chcą i widzą potrzebę zmian, tylko te zmiany muszą być racjonalne, a nie takie, powiedziałbym trudne do przyjęcia z racjonalnego punktu widzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Czy pan rzecznik jeszcze na koniec chciałby coś powiedzieć?

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz:

Mogę tylko powiedzieć, że dziękuję za zaproszenie. Może naprawdę za rzadko się spotykamy. Jeżeli nastąpiłyby te zmiany, o których pan przewodniczący mówił, to może warto byłoby zacząć szerzej współdziałać. Oczywiście jestem otwarty i jeżeli tylko będzie taka możliwość, to wezmę w tym udział.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę państwa, informuję, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny Komisji. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.